

prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 marca
na pocztę i u listonosza



Mateusz
Popławski

Radni przeciw zdziżeniu
języka polityków

Tomasz
Sych



strona 4



strona R1



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

2 - 8 marca 2021 r. ■ nr 09 (841) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Co łączy marsjański
łazik i Łuków? Dr Artur
Chmielewski z NASA,
syn „Papcia Chmiela”

W 5 dni odpicowali mieszkanie dla babci z wnuczką „Nasz Nowy Dom” w Łukowie

Są zawsze tam gdzie ktoś potrzebuje pomocy. Tym razem ekipa popularnego programu drugi tydzień z rzędu przygotowywała „Nowy dom” bohaterem z powiatu łukowskiego. Zagłębiamy za kulisy.



STRONA 11

Remont mieszkania w bloku nr 7 na os. Chaćnińskiego w Łukowie ruszył w środę 24 lutego. Ekipą kierował Artur Witkowski (na zdjęciu)

Gminy dostały
kasę na
kanalizację
i wodociągi

STRONA 23

Rusza
modernizacja
oczyszczalni
ścieków
w Łukowie

STRONA 3

Zadłużył się, żeby wyremontować mieszkanie



Kłopoty 88-letniego
Leszka Przybysza
z Łukowa.

STRONA 7

Rolnicy protestowali pod domem posła. Skwarek: Wycofałem skargę

Posel PiS Sławomir
Skwarek przeprosza
rolników za „Piątkę”
i tłumaczy się z podpisu
pod projektem, który
znosi prawo do odmowy
przyjęcia mandatu.



STRONA 14

IRPOL

e-mail: irpol.lukow@wp.pl
513 169 020

USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW

WYNAJEM STEPLI
WYNAJEM RUSZTOWAŃ

MAR-KAR

URZĄDZENIA WYSOKOCIŚNIENIOWE NOWE I UŻYWANE

SPRZEDAŻ - SERWIS - WYPOŻYCZALNIA



KÄRCHER
kränzle
Nilfisk
VIPER

WĘŻE HYDRAULICZNE: PRODUKCJA - NAPRAWA

21-400 Łuków, Al. Tadeusza Kościuszki 18
Tel. 25 798 79 69, 501 718 593, 501 718 594

www.karcher.lukow.pl

IVP
MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

KASACJA POJAZDÓW

500 644 661

SKUP SAMOCHODÓW

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler
Kazanecy

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magda@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniwicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Białduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzbieleszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Pszczelarski sukces Adriana z „Rolnika”

Adrian Ochmański, uczeń klasy III Technikum nr 3 kształcącego w zawodzie technik agrobiznesu, awansował do etapu centralnego V Ogólnopolskiego Konkursu „Bliżej pszczół”. Celem Ogólnopolskiego Konkursu „Bliżej pszczół” jest popularyzacja wśród uczniów roli pszczoły miodnej w środowisku naturalnym oraz wiedzy odnośnie możliwości funkcjonowania pszczoły miodnej w industrialnej rzeczywistości. Ponadto konkurs ma zachęcić młodych ludzi do obserwowania życia pszczół i ich zwyczajów, zacerpnięcia wiedzy na temat roślin miododajnych i pszczelarstwa oraz uświadomić młodzieży znaczenie produktów pszczelich dla zdrowia człowieka.



mo Adrian Ochmański

Literackie zwycięstwo Maurycego Wolnego

Kolejny sukces
Maurycego Wolnego,
ucznia czwartej klasy
Szkoły Podstawowej
w Aleksandrowie!

Chłopiec zdobył pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Niby trochę inni, a jednak tacy sami”. Zadaniem konkursowym było napisanie opowiadania, w którym jeden z bohaterów jest niepełnosprawny.

Praca chłopca pt. „Mozaika” to swoisty manifest - powiedział, podsumowując wyniki konkursu Ziemowit Gil - organizator przedsięwzięcia. Zawarł w niej apel o szacunek, tolerancję i prawo do bycia sobą każdego człowieka. Ogromny ukłon w stronę polonistki i opiekuna chłopca - Doroty Celińskiej, która swoją pracę



Maurycy Wolny

zaszczenia, wpaja i wzmacnia hierarchię wartości w życiu swoich uczniów.

mo

Koncert dla Pań w ŁOK-u

W niedzielę (7 marca) o godz. 17:00 Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert poświęcony kobietom z okazji ich marcowego święta. Muzyczne doznania zapewnią wokaliści Fabryki Piosenki ŁOK pod kierownictwem Edyty Wójcik. Koncert „Jestem panią swojego życia” od-

będzie się w Sali Widowiskowej ŁOK - 7 marca. Ilość miejsc jest bardzo ograniczona! Bezpłatne wejściówki są do odebrania w kasie Kina Łuków. Komu nie uda się wejść na koncert, to w poniedziałek 8 marca, o godzinie 18:00 będzie go można obejrzeć na kanale ŁOK -u na YouTube.

Dzień Kobiet z ŁUTW

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku są zaproszeni na wspólne świętowanie Dnia Kobiet w poniedziałek 8 marca. Panie i panowie skorzystają z porad, nt. właściwej pielęgnacji cery dojrzałej.

Inną propozycją będzie spotkanie z artystą Jarosławem Pawluczukiem. Na zakończenie wydarzenia zaplanowany jest koncert zespołu Ł'Okiej BAND. Zapisy na wydarzenie u koordynatora ŁUTW do 3 marca.

R E K L A M A

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a tel.: 25 798 99 55

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Oliwka wygrywa śpiewająco!

Oliwka Gręzak, wokalistka Łukowskiego Ośrodka Kultury zajęła I miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Wokalnym Polskiej Piosenki „Z piosenką przez dekadę - lata 60” Gdańsk 2021. Na konkurs wpłynęło 212 zgłoszeń. Oliwia śpiewała piosenkę „Tańczące Eurydyki” z repertuaru Anny German. Oliwka zajęła także II miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Dziecięcej „DZIECIOPIEWY” Legnica 2021. W konkursie tym udział wzięło 181 prezentacji z różnych zakątków Polski. Gratulujemy Oliwce i życzymy powodzenia w dalszym rozwijaniu swojej pasji!



Oliwka Gręzak

mo

Giełda Kolekcjonerów

Najbliższa „Giełda Kolekcjonerów” odbędzie się w niedzielę 7 marca o godz. 10:00 w sali widowiskowej ŁOK. W przypadku ładnej pogody miłośnicy staroci spotkają się przed budynkiem domu kultury od strony ul. Wyszyńskiego. Na tym targowisku będzie można kupić,

wymienić, obejrzeć oraz sprzedać znaczki pocztowe, monety i banknoty, karty pocztowe i widokówki, karty telefoniczne, medale, odznaki, order, stare dokumenty, listy, pamiątki wojskowe, stare obligacje i akcje, zapalniczki i inne staroci.

mo

R E K L A M A

GOLDSUN
czysta energia

FOTOWOLTAIKA

PROFESJONALNE DORADZTWO • MONTAŻ • SERWIS

TEL. 81 820 00 46

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA - KORONY I MOSTY
- RTG PORCELANOWE
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	
998 lub 798 20 88	
POLICJA:	
997 lub 797 62 10	
POGOTOWIA	
RATUNKOWE:	
999 lub 798 29 99	
ENERGETYCZNE:	
991	
KANALIZACYJNE:	
798 23 71	
WODNE:	
798 25 97	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GMINA ŁUKÓW:	
798 24 39	
MIASTO ŁUKÓW:	
798 30 00	
STAROSTWO:	
798 22 03	
MIASTO STOCZEK ŁUK.:	
797 00 01	
GMINA STOCZEK ŁUK.:	
797 00 47	
GMINA ADAMÓW:	
755 31 67	
GMINA KRZYWDA:	
755 10 06	
GMINA SEROKOMLA:	
755 45 02	
GMINA STANIN:	
798 11 04	
GMINA TRZEBIESZÓW:	
796 03 55	
GMINA WOJCIESZKÓW:	
755 41 01	
GMINA WOLA MYŚL.:	
754 25 24	
PUP:	
798 50 37	
URZĄD SKARBOWY:	
798 29 21	
ZUS:	
798 31 09	
KRUS:	
798 00 10 do 11	
ŁOK:	
798 32 72	
ARIMR:	
798 24 79	
SĄD REJONOWY:	
798 23 51	
PROKURATURA REJ.:	
797 12 50	
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	
Marek Małkiński Dorota Jodełka	
604 067 981, 725 044 144	
KOMINIARZ:	
Piotr Borkowski 500 042 175	
ROLNICZE:	
Wywóz gnojówki i gnojowicy	
Jacek Wysokiński 607 399 110	
WETERYNARZ:	
Mamut 724 988 514	
ŚLUSARZ:	
Mariusz Sobiech 880 548 989	
Krzysztof Białduń 509 710 998	
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	
Tomasz Borkowski 511 386 073	
AGD, RTV	
25/ 798 61 65	
ZEGARMISTRZ:	
Józef Litwin 25/ 798 51 62	
TRANSPORT	
POMOC DROGOWA:	
Marek Wadowski 605 405 868	
TAXI:	
Taxi 25 / 798 00 22	
BUDOWLANO -REMONTOWE	
HUDRAULIK:	
Kamil Knapik 792 832 338	
DEKARZ:	
Dariusz Sęk 785 550 050	
ELEKTRYK:	
Zygmunt Celiński 603 866 765	
REMONTY:	
Adam Peryt 605 290 002	
ZDROWIE	
DENTYSTA:	
Krzysztof Denisiuk 601 804 799	
APTEKA:	
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99	
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96	
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889	

Jest porozumienie z Funduszem Ochrony Środowiska

Rusza modernizacja oczyszczalni w Łukowie

Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie może już przystąpić do prac związanych z modernizacją oczyszczalni ścieków.

W grudniu 2017 roku Przedsiębiorstwo Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie podpisało umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na dofinansowanie projektu pod nazwą „Modernizacja oczyszczalni ścieków z przetwarzaniem osadów ściekowych w Łukowie wraz z rozbudową i modernizacją sieci kanalizacyjnej i wodociągowej”. Pierwotnie projekt opiewał na 70 mln zł. Z tych planów jednak zrezygnowano.

Nieudany przetarg

Pierwszym powodem był nieudany przetarg na modernizację oczyszczalni. PUIK chciał znaleźć wykonawcę na zaprojektowanie i wykonanie zadania. Ale ceny przedstawiane przez firmy znacznie przewyższały możliwości finansowe spółki i były wyższe niż cały koszt megaprojektu. Rozpoczęto więc analizę megaprojektu. Firma postanowiła sama wykonać dokumentację techniczną modernizacji oczyszczalni oraz zrezygnować z budowy biogazowni. Na zmiany w megaprojekcie zgodę musiał wyrazić Narodowy Fundusz. Negocjacje trwały bardzo długo. Wydłużyły się ze względu na pandemię. Ale wresz-

cie się udało. Na początku lutego podpisano aneks do umowy i PUIK mógł ogłosić przetarg na wybór wykonawcy jednej z trzech części modernizacji oczyszczalni. Wkrótce prace powinny więc ruszyć.

Miliony dla Łukowa

Cały megaprojekt opiewa na blisko 48 mln zł. Kwota dofinansowania z Unii Europejskiej ze środków Funduszu Spójności wynosi blisko 25 mln zł. Wkład własny to środki firmy w wysokości ponad 15,5 mln zł oraz pożyczka z NFOŚiGW w wysokości 7,3 mln zł. W ramach zadania zaplanowano wybudowanie kanalizacji o długość 5,18 km, zmodernizowanie 3,30 km sieci

48 mln zł
wartość tzw. megaprojektu

25 mln zł
to dofinansowanie z Unii

kanalizacyjnej, zmodernizowanie oczyszczalni ścieków komunalnych oraz budowę kompostowni. Termin zakończenia megaprojektu to 31 stycznia 2023 roku.

Łukasz Prusak

Ponad pół miliona na sport

ŁUKÓW 513 tysięcy złotych trafi do łukowskich organizacji i stowarzyszeń zajmujących się upowszechnianiem kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży.

Otwarty konkurs ofert na realizację zadań miasta o charakterze pożytku publicznego w 2021 roku w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu ogłoszono 25 stycznia. Do 18 lutego trwał nabór wniosków. Do podziału było 513 tysięcy złotych. Na każde z działań przewidziana była konkretna kwota. Oceny wniosków i podziału pieniędzy dokonała komisja powołana przez burmistrza. Następnie burmistrz zatwierdził propozycje przedstawione przez komisję. Pieniądze trafią do uczniowskich klubów sportowych oraz do klubów sportowych ŁKS Orleń Łuków, SPR Łukovia Łuków i MKS Delfinek Łuków. Wsparcie z budżetu miasta otrzymają także szachyści z Szachpol Łuków, Klub Sportowy Głuchych „Hetmani”, Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju, Stowarzyszenie „Centrum Przedsiębiorczości, Integracji

i Edukacji” oraz Fundacja Cegiełkowo Pasja i Pomoc.

Podział środków pomiędzy stowarzyszenia i organizacje zlamujące się upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu przedstawia się następująco: UKS „Jedynka” – 12 000 zł- UKS „Orlik” przy Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie – 6 000 zł- UKS „Piątka” przy Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie – 6 000 zł- UKS „Dwójka” w Łukowie – 6 000 zł- UKS „Trójka” w Łukowie – 6 000 zł- Stowarzyszenie Piłki Ręcznej Łukovia Łuków – 25 000 zł- UKS „Jedynka” – 2 500 zł- ŁKS Orleń Łuków – 390 000 zł- Klub Sportowy Głuchych „Hetman” - 3 000 zł- Stowarzyszenie „Centrum Przedsiębiorczości, Integracji i Edukacji” OPP - 4 000 zł- Międzyszkolny Klub Sportowy „Delfinek” – 13 000 zł- Łukowskie Stowarzyszenie Rozwoju – 13 000 zł- Fundacja Cegiełkowo Pasja i Pomoc – 20 000, zł- Stowarzyszenie Szachistów „Szachpol” w Łukowie – 7 000 zł.

Łukasz Prusak

Zderzyły się honda i bmw

GMINA WOLA MYŚLEWSKA W poniedziałek, 22 lutego, w Wilczyskach ok. godz.11:55 zderzyły się Honda Jazz i BMW serii 3. Pojazdy znajdowały się na jezdni całkowicie, blokując przejazd. Na miejsce dotarli JRG Łuków, OSP Dwornia i OSP Wilczyska. Osoby uczestniczące

w zdarzeniu zostały zabrane przez zespół ratownictwa medycznego przed przybyciem straży pożarnej. Strażacy zabezpieczyli miejsce z darzenia, odłączyli akumulatory oraz instalację gazową w BLW. Zneutralizowali płyny, które wyciekły z pojazdów i oczyścili jezdnię.

Płonęła sadza w kominie

WOJCIESZKÓW Strażacy zostali wezwani w poniedziałek, 22 lutego, do pożaru sadzy w kominie w domu w Wojcieszkowie. Na miejsce przybyli zawodowi strażacy z Łukowa oraz druhowie z OSP Wojcieszków. Z kominy wydobywały się iskry. Strażacy wyga-

sili piec, wybrali opał z pieca, zamknęli dostęp powietrza do kominia, sprawdzili komin kamerą termowizyjną, aby sprawdzić, czy już się nie pali. Następnie przewietrzyli dom i sprawdzili wykrywaczem wielogazowym, czy w domu nie ma tlenu węgla.

Spłonęło auto w garażu

GMINA WOJCIESZKÓW We wtorek, 23 lutego, około godz. 6 rano strażacy zostali zaalarmowani, że w Bystrzycy płonie auto w blaszanym garażu. Na miejsce pojechały jednostki zawodowej

straży z Łukowa oraz OSP Wojcieszków i OSP Wola Bystrzycka. Strażacy ugasiли pożar, po czym sprawdzili teren kamerą termowizyjną.

Restauratorzy nie zapłacą korkowego

ŁUKÓW Projekt uchwały zwalniającej właścicieli lokali gastronomicznych z tzw. opłaty „korkowej” został przyjęty 25 lutego. Propozycję złożył burmistrz Piotr Płudowski. - To nasz ukłon w stronę branży gastronomicznej - argumentował. Podczas dyskusji na sesji radny Leonard Baranowski stwierdził, że radni z klubu PiS też chcieli taki projekt przedstawić, ale burmistrz wykazał się sprytem i był pierwszy. Projekt poparli wszyscy radni.

Zwolnienie z tzw. opłaty korkowej, czyli z opłaty za zezwolenie na sprzedaż alkoholu przeznaczonego do spożycia w miejscu sprzedaży, obejmie wszystkich przedsiębiorców posiadających takie zezwolenie. Pieniądze zostaną także zwrócone tym osobom, które pierwszą ratę opłaty już uiszczyły. W sumie w skali budżetu miasta będzie to 35 tys. zł.

Według burmistrza Piotra Płudowskiego miasto do tej pory pomogło przedsiębiorcom na kwotę 220 tys. zł. Chodzi o zwolnienia z podatku od nieruchomości oraz o obniżenie czynszu za wynajem lokali komunalnych.

Łukasz Prusak

Strażacy dowożą na szczepienia przeciwko koronawirusowi

W środę, 24 lutego, druhowie z OSP Krzywda zawieźli pacjenta na szczepienie przeciw koronawirusowi do Ośrodka Zdrowia w Krzywdzie. W czwartek, 25 lutego, o godz. 9:02 druhowie z OSP Wierzejki zawieźli dwoje pacjentów na szczepienie do

POZ w Zembrach. OSP Ksawerynów dowiozło na szczepienie do POZ w Ciechominie w czwartek, 25 lutego, o godz. 9:42 starszą osobę z Dychwicy, a o godz. 10:28 pacjenta z Mysłowa do tego samego ośrodka.

mo

Pożar w kotłowni

GMINA ŁUKÓW W piątek, 26 lutego, w kotłowni domu w Jeziorach wybuchł pożar. Na miejscu działały jednostki zawodowej straży pożarnej z Łukowa oraz OSP Świderki i OSP Łazy. Cały dom był mocno zadymiony. Osoba mieszkająca

opuściła dom przed przybyciem strażaków. Strażacy pracowali w aparatach ochrony układu oddechowego aż do całkowitego ugaszenia ognia.

mo

Ciężarówka potrafiła 92-latką

TRZEBIESZÓW W środę, 24 lutego, około godz.9:14 w Trzebieszowie prawdopodobnie został potrącony przez ciężarowe auto 92-letni pieszy. Na miejsce przyjechali zawodowi strażacy z Łukowa i ochotnicy z OSP Trzebieszów. Potrącony staruszek siedział na

krawężniku i skarżył się na ból w lewym boku i nogi. Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy i założyli kołnierz ortopedyczny oraz udzielili wsparcia psychicznego. Po przybyciu karetki przekazali staruszką ratownikom.

mo

Zbiórka krwi 7 marca w „Łuksji”

Klub HDK „Ostoja” w Łukowie organizuje kolejną zbiórkę krwi w niedzielę, 7 marca, od godziny 10 do 15 w budynku Łuksji (ul. Staropijarska 3), wejście od ul. Spółdzielczej, 3 piętro. - Każda

osoba chętna będzie mogła oddać krew! Serdecznie zapraszamy szczególnie Panie! – mówią organizatorzy.

mo

Nowy przystanek przy cmentarzu na ul. Zapowiednik

Na ul. Zapowiednik w Łukowie, przy cmentarzu komunalnym, powiat wyznaczył nowy przystanek autobusowy, aby mieszkańcy mogli łatwiej tam dojechać.

mo

DDD
DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na Facebooku

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110
Maksymalne RRSO 689 %
Rozwiązanie w trybie online

euro-tax.pl

**PRACOWAŁEŚ ZA GRANICĄ?
ODZYSKAJ PODATEK I ZASIŁEK**

**ŚREDNI ZWROT PODATKU
WYNOŚI 3 TYS. ZŁ!**

ROZLICZAMY RÓWNIEŻ
POLSKIE
PITY

Biuro Rachunkowe Sylmir

Dąbie 168
21-400 Łuków

☎ 609 820 667
✉ sylmir168@interia.pl

Rozliczamy z:
Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Austrii, Danii i Belgii

Tomasz Sych i Mateusz Popławski apelują do polityków

Starosta: "Służalczy pudłowy synu!" Radni: „Liczymy, że język starosty zostanie potępiony”

Radni Sych i Popławski odnoszą się, - jak to ujęli - „do wybryków” starosty Dariusza Szustka. Chodzi o dyskusję na portalu społecznościowym, gdzie starosta i internauci przetrucali się sformułowaniami typu: „Durniu wyluzuj” i „Było pite...”.

Radny miejski Mateusz Popławski i radny powiatowy Tomasz Sych zaprosili dziennikarzy na konferencję prasową, na której zaprezentowali stanowisko odnośnie brutalizacji języka w polityce. Odniesli się do wyrażen używanych przez polityków w internetowych dyskusjach.

Burza w sieci powstała po publikacji „Wspólnoty” o utracie pracy przez radnego PiS Roberta Dołęę. Ten znany w Łukowie olimpijczyk został zwolniony z funkcji trenera sekcji ciężarów Orłat Łuków, bo jako radny głosował przeciw wartemu ok. 7,5 mln zł projektowi krytych boisk nad Krzną. Na obiekcie „pod balonem” bardzo zależało prezesowi klubu Orłat, Pawłowi Sychowi. Projekt boisk przepadł w głosowaniu nad budżetem.

Bez kultury?

W dyskusji pomiędzy internautami broniącymi Dołęę a popierającymi decyzję prezesa Orłat wziął udział starosta Dariusz Szustek. Nazwał adwersarza „służalczym, pudłowym synem”. W odpowiedzi usłyszał: „Oby sobie Pan nic nie zrobił, jak będzie wracał do domu”, „Wstyd Panie Szustek za te słowa



- Nie ma naszej zgody na określanie mieszkańców powiatu: „intelektualny pustaku”, „nierozumny i nieogarnięty, służalczy pudłowy synu”, „idiota”, „durniu”, „fachudro”, „sługusie pudłowej władzy”, „pseudointelektualisto”, „pseudodziałacz”. Takie wypowiedzi w ogóle nie powinny się pojawiać w przestrzeni publicznej, a tym bardziej nie powinien używać ich starosta ponad 100-tysięcznego powiatu, były burmistrz miasta Łuków – protestują radni Mateusz Popławski i Tomasz Sych

wobec mieszkańca Łukowa. Czy się Pan nigdy nie nauczył kultury osobistej?”. Starosta nie popuszczał i rzucał komentarze: „Sługusie pudłowej władzy powinienś zamilknąć”, „Durniu, wyluzuj i nie oceniaj innych swoją miarą. Co, wodę z mózgu znów ci zrobiły niedozwolone substancje?” - pisał. Na co internauta wypalił: „Było pite Panie starosto?”.

Nie godzimy się!

Mało subtelne wypowiedzi starosty obrażające inne osoby wywołały oburzenie internautów, a także radnych. Dlatego radni Mateusz Popławski i Tomasz Sych zaprezentowali przeciw używaniu takiego języka przez naszych polityków.

- Kategorycznie sprzeciwiamy

się brutalizacji języka dyskusji politycznej i społecznej przez osoby publiczne, piastujące ważne społecznie funkcje zarówno w kraju, jak i w samorządach. Nie godzimy się na coraz częstsze przejawy chamstwa i zdziczenia obyczajów okazywane w zachowaniu, mowie i piśmie. Bolesna historia tragedii prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza, pokazuje, jak niewiele trzeba słów, by zachęcić do działania fanatycznych wyznawców określonych ideologii, czy po prostu osoby psychicznie nie zrównoważone – mówią radni.

Nie pierwszy raz...

Ich zdaniem zamieszczanie przez osoby publiczne nierozważnych, a oceniających i krzywdzących wpisów w mediach społecznościowych

Według Popławskiego i Sycha „szczególnie godne pożałowania jest to, że ci dwaj panowie nie po raz pierwszy dopuszczają się podobnych występów. Karygodne jest to, że z jednej strony boleśnie atakując swoich polemistów, z drugiej pełnią funkcje kierownicze i reprezentują interesy społeczności Ziemi Łukowskiej.

Publiczne potępienie

- Dlatego też wzywamy samorządowców Ziemi Łukowskiej do zdecydowanego odcięcia się od tych wypowiedzi. Liczymy na to, że język starosty, który już wcześniej doprowadzał go na sądową ławę jako oskarżonego o publiczne zniesławienia i pomawianie, zostanie publicznie potępiony i skutecznie poskromiony. Że w ostatecznym

rozrachunku starosta zrozumie swe błędy i będzie się starał naprawić wyrządzone krzywdy. Obecnie zachowania przedstawicieli władz odstręcają mieszkańców od interesowania się naszą Małą Ojczyzną i pracą nad jej rozwojem. Zachowanie lokalnych polityków nie jest polemiką i dyskusją na argumenty. Jest skandalicznym naruszaniem dobrych obyczajów. Czas powiedzieć STOP takiemu zachowaniu! – apelują.

Bez komentarza

Poproszony przez nas o komentarz starosta Dariusz Szustek powiedział, że do sprawy nie będzie się odnosił.

p

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
CHARON

B. Rozwadowska

TANIE POGRZEBY
DZIERŻAWIMY PROSEKTORIUM SZPITALNE



ŁUKÓW UL. KIERNICKICH 3
TEL: 511 501 917 • 508 544 941

R E K L A M A

Oddaj elektroodpady i duże gabaryty

Do 5 marca mieszkańcy Łukowa mogą dzwonić do Urzędu Miasta lub do Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej i zgłaszać chęć oddania zużytego sprzętu RTV i AGD oraz odpadów wielkogabarytowych.

Zbiórka tych odpadów zaplanowana jest na drugą połowę

marca.

Bezpłatna zbiórka elektroodpadów oraz odpadów wielkogabarytowych to cykliczna akcja organizowana przez PUIK i Urząd Miasta. Zużyty sprzęt RTV i AGD, a także odpady wielkogabarytowe, takie jak np. meble, dywany, będą odebrane z nieruchomości po wcześniejszym zgłoszeniu do Urzędu Miasta lub do PUIK-u.

Odbiór problematycznych odpadów trwać będzie natomiast

od 15 do 26 marca. Numery kontaktowe w celu umówienia się na odbiór odpadów:

PUIK Sp. z o.o. – 25 798 32 74 (telefon czynny w godz. 7:00 – 15:00),

Urząd Miasta Łuków – 25 797 66 12, 25 797 66 39, 25 797 66 41 (telefon czynny w godz. 7:30 – 15:30).

mo

ZAKŁAD POGRZEBOWY

A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

**niskie
ceny**

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

Strażacy ćwiczyli na lodzie

ŁUKÓW Dodatnie temperatury spowodowały, że lód na akwenach jest coraz cieńszy i w przypadku poruszania się po nim, niesie za sobą niebezpieczeństwo. Dlatego nasi strażacy rozpoczęli kolejny już cykl ćwiczeń, które mają przygotować ich do działań w okresie, gdy pokrywa lodowa jest bardzo niestabilna. Zajęcia odbywają się na Zalewie Zimna Woda w Łukowie. Chodzi o doskonalenie umiejętności, sposobów i technik pomocy poszkodowanym na akwenach pokrytych lodem. Strażacy ćwiczyli m.in.: samoratownictwo się ratowników, pod którymi załamał się lód; podjęcie poszkodowanego różnymi metodami i technikami; podjęcie poszkodowanego różnymi metodami i technikami przy pomocy sań lodowych; ewakuacja sań lodowych z ratownikami z miejsca zagrożonego załamaniem



- Jednocześnie, kolejny już raz apelujemy o rozsądek i niewchodzenie na zamrożone cieki i zbiorniki wodne! Pamiętaj, że wchodząc na lód zawsze podejmujesz ryzyko, którego skutki mogą być fatalne! - mówią strażacy

się lodu. - Jednocześnie, kolejny już raz apelujemy o rozsądek i niewchodzenie na zamrożone cieki i zbiorniki wodne! Pamiętaj, że wchodząc

na lód zawsze podejmujesz ryzyko, którego skutki mogą być fatalne! - mówią strażacy.

Łukasz Prusak

Blisko 140 tys. zł na WOŚP

ŁUKÓW Blisko 140 tys. zł udało się zebrać w naszym mieście podczas tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To ostateczny wynik charytatywnej zbiórki podany przez sztab działający przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Łukowie i Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnemu „Nasz Region”. 29. Finał WOŚP w Łukowie odbył się 31 stycznia. Po raz pierwszy w historii był transmitowany na żywo w Internecie. Jak informuje szef sztabu Iwona Zakrzewska, w tym roku dzięki kweście prowadzonej przez wolontariuszy, a także dzięki licytacom w Internecie zebrano 138 tys. zł. Dotąd w Łukowie w latach 1999-2021 udało się zebrać ponad 2 mln zł i 270 litrów krwi.

Lewe fajki

GMINA KRZYWDA 20 lutego w Woli Okrzejskiej policjanci i funkcjonariusze Urzędu Celnego-Skarbowego zabezpieczyli w samochodzie 38-latkę ponad 1000 paczek papierosów różnych marek

i 20 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Straty z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa wynoszą ponad 26,8 tys. zł

p

Zatrzymany z narkotykami

16 lutego w Łukowie na ul. Siedleckiej policjanci znaleźli amfetaminę i marihuanę u 24-latkę.

p

Ukradł portfel

GM. SEROKOMLA 17 lutego w Charlejewie 43-latek ukradł portfel damski, w którym były pieniądze, karta do bankomatu i dokumenty pokrzywdzonej.

Pijani za kółkiem

W okresie od 15 do 21 lutego 2021 roku policjanci zatrzymali pięciu nietrzeźwych kierujących pojazdami.

p

Obrobiła spożywczak

ŁUKÓW 18 lutego na ul. Sienkiewicza 44-letnia łukowianka ukradła ze sklepu artykuły spożywcze i przemysłowe o wartości prawie 700 zł.

Butelki na drzewach, śmietniczek brak

ŁUKÓW „Witam. Chciałabym się podzielić zdjęciem z niedzielnego (21 lutego) spaceru - Bulwar nad Krzną. Brak śmietniczek na całej długości tworzy taki oto krajobraz” - informuje nasza Czytelniczka. Chodzi o butelki wetknięte na pędy młodych drzew. Jak informuje Urząd Miast na placu Zarządu Dróg Miejskich (12 sztuk) są już nowe śmietniczki. Zostaną one wkrótce zmontowane na bulwarze. Aby uniknąć aktów wandalizmu nowe śmietniczki zostaną zabetonowane. Trzeba tylko poczekać na wyższe temperatury i rozmarznięcie ziemi.



R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY
WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
REGAMET (przed włożeniem blach)
PURTEX STRONG 300
NOWA POWŁOKA
GRUBOŚĆ POWŁOKI LAKIERNICZEJ 50 µm
50 LAT GWARANCJI
WARSTWA CYNKU 300 g/m²
608 410 646, 790 744 468

Strażacy: Wójt zabrał wóz bojowy. Włodarz: Trzeba go było zezłomować

POWIAT ŁUKOWSKI: Pod remizę w Woli Okrzejskiej zajechała laweta. Nie minęło kilka minut, a 33-letnia IFA była już „na pace”. Rozpoczęła się jej ostatnia podróż.



Ostatecznie laweta firmy typu auto-złom zabrała IFĘ spod remizy w Woli Okrzejskiej

„Zabrano pamiątkę historyczną jednostki. Mimo szczerych chęci zarządu OSP Wola Okrzejska by wyremontować samochód na cele rekreacyjne bądź wystawowe tak jak w innej jednostce w gminie. Nie udało się. Wójt bezwzględnie zabrał samochód!” - grzmiał opis na Facebooku. Spór idzie o wyprodukowaną w 1988 roku IFĘ W50. To niemiecka konstrukcja.

Dwa wozy to za dużo

Wójt gminy Krzywda Krzysz-

tof Warda wyjaśnia, że w roku 2019 ochotnicy z Woli otrzymali „nowy” wóz strażacki. - Za Renault z roku 2002 trzeba było zapłacić ok. 200 tys. zł. 180 tys. zł wyłożyła gmina, resztę strażacy - mówi Krzysztof Warda. Dodaje, że ochotnicy mieli rok na podjęcie decyzji co dalej ze starą IFA. Pomyśl był taki, żeby wóz wyrejestrować i wyremontować. Drugi mówił o tym, żeby go sprzedać. Według Wardy rok to dość czasu, żeby podjąć decyzję, bo dwóch aut jednostka utrzymywać nie może.

- Garaż jest jednostanowiskowy, a IFA stała w garażu czy stodole u prywatnych osób - mówi Warda. Cierpliwość wójta się skończyła. Zażądał od strażaków, aby w poniedziałek, 22 lutego, przyprowadzili auto pod Urząd Gminy. Ci nie mogli tego zrobić, bo wóz nieużytkowany od roku nie miał przeglądu. Ostatecznie laweta firmy typu auto-złom zabrała IFĘ spod remizy w Woli Okrzejskiej. - Wybraliśmy najlepszą ofertę. Firma z Siedlec płaci 80 gr za kilogram żelaza - mówi Krzysztof Warda.

Dodaje, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży złomu pójdą na wyposażenie OSP w Woli Okrzejskiej.

Prezes: Przydałby się

Według Piotra Lasockiego strażacy chcieli zatrzymać stary wóz. Po pierwsze tuż po zakupie nowego miał służyć jako zastępczy. Po drugie jeżeli nie na wyjazd do akcji, to mógłby być świetną atrakcją. Zabytkiem. - Często w Woli są festyny. Przydałby się - mówi prezes OSP.



Krzysztof Warda

wójt gm. Krzywda

- Wybraliśmy najlepszą ofertę. Firma z Siedlec płaci 80 gr za kilogram żelaza

Piotr Lasocki

prezes OSP w Woli Okrzejskiej

- Sprzedać za 2 tys. zł, jak w ostatnich trzech latach zainwestowaliśmy w niego ok. 4 tys. zł. Własnoręcznych napraw nie liczę

Jego zdaniem złomowanie wozu za „małe pieniądze” było nieuzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia. - Sprzedać za 2 tys. zł, jak w ostatnich trzech latach zainwestowaliśmy w niego ok. 4 tys. zł. Własnoręcznych napraw nie liczę - mówi Lasocki. - Jeżeli sprzedawać to za minimum 5 tys. zł - dodaje.

Tłumaczy też, że w tym zakresie piłeczka była po stronie gminy jako właściciela pojazdu. Tak samo jeżeli chodzi o wyrejestrowanie w wydziale komunikacji i opłacenie ubezpieczenia

(ok. 500 zł rocznie).

Lasocki twierdzi też, że gmina nie wsparła jednostki w pozyskaniu nowego sprzętu. Strażacy ze własnym zakresem i przy udziale sponsorów kupili m.in. drabinę, przecinarkę i aparaty tlenowe.

- Od wójta dostaliśmy pismo, że dostaniemy wsparcie na sprzęt ze środków ze złomowania wozu - kończy prezes Lasocki.

Łukasz Prusak

„Odpicują” sąd. Kasa od ministra Ziobro



Budynek zyska nową, utrzymaną w tonacjach bieli i szarości elewację. Co ważne „orzefek” na frontowej fasadzie znajdzie się nad napisem „Sąd Rejonowy”, a nie jak to jest teraz pod. Wiele osób krytykuje obecne umiejscowienie godła

ŁUKÓW Trwają prace związane z termomodernizacją budynku Sądu Rejonowego. Całe zadanie warte jest 1,4 mln zł. Pieniądze na remont przekazało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Budowlancy przystąpili do pracy w grudniu. Jednak ze względu na duże mrozy roboty stanęły. Ostatnie ciepłe dni to powrót do pracy. A tej sporo. Aktualnie trwa dociepla-

nie fundamentów. Finalnie cały budynek zostanie docieplony i zyska nową elewację. Niebieską zastąpi ta w odcieniach bieli i szarości. Na ścianach nie będą już „wisieć” klimatyzatory. Te znajdują się na dachu, który również zostanie odnowiony. To ważne, ponieważ izolacja w niektórych miejscach była już na tyle stara, że wilgoć pojawiała się w pomieszczeniach biurowych. Przy okazji remontu dachu ekipa poprawi kominy, naprawi czapy betonowe i wymieni kratki wentylacyjne. Przewidziany jest również

remont wszystkich schodów i wymiana daszków nad nim. Do tego obróbka blacharska i orynnowanie.

Spor zadzieje się także wokół budynku. Powstanie opaska okalająca sąd. Parking z tyłu gmachu zostanie rozbudowany. Nie zabraknie też zagospodarowania terenu. W miejsce starych, często chorych drzew, które już zostały usunięte, pojawią się nowe.

Łukasz Prusak

PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

Kilkuletni proces zakończony

Strażacy nie są winni podpalania lasów

GMINA DRELÓW: Dwóch strażaków OSP z terenu gminy Drelów, 19 lutego, zostało uniewinnionych przez radzyński sąd w sprawie umyślnego wzniesienia pożarów. Trwający dwa lata proces zakończył się. Wyrok nie jest prawomocny.

Sprawa toczyła się kilka lat przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim. Radzyńska prokuratura oskarżyła braci: Leszka W. i Dariusza W. o podpalenia m.in. lasu, bel słomy i stodoły w miejscowościach na pograniczu gminy Drelów i Komarówka Podlaska. Do podpalenia doszło jesienią 2016 roku.

Kilkuletnia batalia

We wrześniu 2016 roku policja zatrzymała Leszka W. i Dariusza W., strażaków z OSP. Leszek W. przesłuchiwany w charakterze podejrzanego

19 lutego radzyński sąd wydał nieprawomocny wyrok w tej sprawie. Zdecydował się na uniewinnienie dwóch strażaków od zarzucanych im czynów



Pożar lasu w Żerocinie, który miał się przyczynić do ujęcia podpalaczy

przyznał się, że w miejscowości Żerocin podpałił las. Opisał dokładnie, że podłożył ogień w 11 miejscach na odcinku około 1,5 kilometra. Opowiadał, że użył do tego kawałków roboczej rękawicy. Podpalał w ten sposób ściółkę co kilkanaście, kilkadziesiąt metrów. Kiedy las się zapalił, strażak uciekł. Pojechał do sklepu i pił piwo, a później, wraz z innymi druhami, pojechał gasić podpalony

przez siebie las. Akcja trwała trzy godziny. Po akcji powiedział jednemu z kolegów, że to on jest podpalaczem.

Dariusz W., brat Leszka, także przyznał się do winy po zatrzymaniu w 2016 roku. Powiedział policjantom, że w 2014 roku rozmawiał z kolegami z jednostki i sugerował im, że jak będzie więcej wyjazdów, to będzie więcej pieniędzy na remonty i sprzęt. „Chłopaki przystali na moją

sugestię i zaczęły się częściej pożary” - zapisał wyjaśnienia Dariusza W., przesłuchujący go policjant.

Straszeni przez policjantów

Dochodzenie rozpoczęło się 23 września 2016 roku i zostało zawieszone 28 kwietnia 2017 roku z uwagi na konieczność powołania opinii biegłego do spraw pożarnictwa. 10 maja 2018 roku prokuratura podjęła postępowanie. W oparciu o opinię biegłego zdecydowała o zmianie zarzutów skutkujących wyższą karą, bowiem dotyczyły czynu, który zagrażał mieniu o wielkiej wartości. Wtedy bracia nie przyznali się już do winy i odmówili składania wyjaśnień. W sprawie powołano aż 45 świadków.

Na rozprawie 12 marca 2019 r. obaj oskarżeni twierdzili, że w śledztwie przyznali się do winy, bo byli straszeni przez policjantów. Miano im grozić trzema miesiącami aresztu. Na tej właśnie rozprawie zeznawali policjanci, którzy przesłuchiwali bra-

Błażej Więclaw, mecenas strażaków

- Myślę, że prokuratura, gdy zapozna się z pisemnym rozstrzygnięciem będzie podejmowała decyzję o ewentualnym zaskarżeniu wyroku. Raczej należy się spodziewać ze strony prokuratury apelacji

ci w charakterze podejrzanych. Obaj bracia złożyli oświadczenie do protokołu, że nie mają zarzutów do tych funkcjonariuszy. Zgodnie twierdzili, że presję wywierali na nich policjanci z pionu operacyjnego.

Strażacy nie podpalali

19 lutego radzyński sąd wydał nieprawomocny wyrok w tej sprawie. Zdecydował się na uniewinnienie dwóch strażaków, od zarzucanych im czynów. Kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. Prokuratura jeszcze nie złożyła odwołania od wyroku, najpierw będzie musiała zapoznać się z uzasadnieniem wyroku.

Jak podkreśla mecenas strażaków Błażej Więclaw, wyrok w sprawie jego klientów jest słuszny.

- Myślę, że prokuratura, po zapoznaniu się z pisemnym rozstrzygnięciem, będzie podejmowała decyzję o ewentualnym zaskarżeniu wyroku. Raczej należy spodziewać się z jej strony apelacji. Dalsze decyzje będziemy podejmować w zależności od tego, jakie będą dalsze losy wyroku i od tego, co będzie w pisemnych motywach - podkreśla mecenas.

Jak dodaje, jeśli wyrok zostanie uchylony, to postępowanie będzie prowadzone od początku. - Jeśli będzie utrzymany w mocy, to wtedy w zależności od motywów rozstrzygnięcia, moi klienci podejmą decyzję, czy podejmować jakieś kroki, czy ich nie podejmować - podsumowuje Więclaw.

(MC)

88-letni pan Leszek potrzebuje pomocy

Zadłużył się, żeby wyremontować spalone mieszkanie

Ogień pojawił się w kuchni, gdy mężczyzna dorzucał w piwnicy do pieca. Zaalarmowali go sąsiedzi. Ale było już za późno, buuratować dobytek.

Pan Leszek Przybysz z Łukowa poprosił o pomoc za pośrednictwem „Wspólnoty”. Mężczyzna zajmuje małe mieszkanie w domu przy ul. Jana Pawła II. 22 stycznia wybuchł tam pożar. Pan Leszek poszedł po drewno, żeby dorzucić do pieca CO.

Na kuchence zostawił patelnię i smażące się na niej jedzenie. Gorący, skwierczący tłuszcz bryznął na ścianę. Tragedia gotowa, bo ta pokryta była lakierowaną boazerią. Ogień - jak relacjonuje 88-latek - pojawił się szybko. Zaalarmowany przez sąsiadów, którzy widzieli dym z ulicy, nie zdążył wrócić do środka.

Opowiada, że mimo interwencji strażaków, niemal doszczętnie spłonęła kuchnia wraz z wyposażeniem, mały pokój i częściowo łazienka.

- Ile to było sprzątan! Zdzieranie tego spalonego - łapie się za głowę Przybysz. - Do dziś czuję spaleniżnę - tłumaczy.



Starszy pan się nie poddaje. Z pomocą sąsiadów i znajomych wyremontował częściowo dom. W kuchni są już nowe ściany z płyt gipsowych, a na nich kolor. W rogu stoi stół, a pod ścianą kuchenka i szafka ze zlewozmywakiem

Starszy pan się nie poddaje. Z pomocą sąsiadów i znajomych częściowo wyremontował dom. W kuchni są już nowe ściany z płyt gipsowych, a na nich kolor. W rogu stoi stół, a pod ścianą kuchenka i szafka ze zlewozmywakiem.

Ludzie zaopatrzyli go w niektóre sprzęty, jak lodówka. - Niestety, popadłem w długi

- mówi Przybysz. Wynoszą one ok. 20 tys. zł.

- 5 tys. zł to pożyczka z banku, 8 tys. zł od znajomego, 6,5 tys. zł to dług w firmie zajmującej się wykończeniami - wylicza pan Leszek.

Prace remontowe też się zatrzymały. 88-latek mówi, że przydałaby mu się szafka do kuchni, bo nie ma gdzie posta-

wić talerzy. Marzy mu się jeszcze kabina prysznicowa.

Osoby chcące wspomóc pana Leszka mogą kontaktować się z nim telefonicznie: 604 130 270.

Łukasz Prusak

Pijany kierowca ciężarówką, podjadał i popijał piwkiem

Jadący ciężarówką 42-latek miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie, a 25-latek w audi prawie 2 promile.

23 lutego przed godz. 20:00 z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się anonimowy rozmówca, który powiedział, że od strony Międzyrzecza Podlaskiego jedzie ciężarówka, a jej kierowca może być pijany.

- Samochód zatrzymali policjanci z łukowskiej drogówki. Zauważyli, że kierujący autem 42-letni obcokrajowiec w trakcie jazdy jadł posiłek. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, ale jedzenie popijał piwem. Miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie - informuje

Marcin Józwik, oficer prasowy łukowskiej policji.

Kilka minut później do dyżurnego wpłynęła informacja, że po Sulejach w gminie Łuków jeździ audi, którego kierowca może być pod wpływem alkoholu.

- Mundurowi odnaleźli stojącą na drodze opisywaną osobówkę. Autem kierował miejscowy 25-latek. Twierdził, że nie jeździł tym samochodem, ale nie potrafił logicznie wytłumaczyć, w jaki sposób jego auto znalazło się na drodze. Mundurowi nie wierzyli w jego zapewnienia. Kolejne ustalenia utwierdziły ich w przekonaniu, że to on był kierowcą audi. Okazało się, że 25-latek miał prawie 2 promile alkoholu - opisuje Józwik.

mo

Spłonęło mieszkanie, straty 150 tys. zł

W Musiejówce w gm. Rossosz, 17 lutego, zapalił się drewniany dom kryty blachą. Spaleniu uległo ponad 30 proc. poddasza, ogień strawił kotłownię wraz z wyposażeniem. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

Przypuszczalną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej.

McM

Ofiary wybuchu mają poparzone odsłonięte części ciała, głównie głowy, ręce i nogi

Potężna eksplozja gazu w Podedwórz. Kobieta i dzieci ranne

Trzy osoby, w tym dwoje dzieci, zostały poparzone w wybuchu gazu, do którego doszło w jednym z domów Podedwórz. Budynek został poważnie uszkodzony.

Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie w Podedwórz w pow. parczewskim. Strażacy dostali zgłoszenie, że w jednym z domów wybuchł gaz. – Wybuchł propan-butan, którym był zasilany budynek. Prawdopodobną przyczyną była nieszczelność instalacji – relacjonuje starszy kapitan Krzysztof Fila z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Na miejsce pojechali też policjanci. – W eksplozji ucierpiały trzy osoby. Kobieta oraz jej dwoje dzieci w wieku 10 i 13 lat z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala. Siła wybuchu bardzo mocno uszkodziła budynek – relacjonuje starszy aspirant Artur Łopacki z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Kapitan Fila wyjaśnia, że kobieta i dzieci zostali poparzeni. – To po-



Do zdarzenia doszło w piątkowe popołudnie w Podedwórz. Budynek został poważnie uszkodzony

parzenia odsłoniętych części ciała: głównie głowy, rąk i nóg. Zrobiliśmy im okłady z tzw. opatrunków hydrożelowych – wylicza Fila.

Teren zabezpieczyli policjanci. – Będziemy wyjaśniać dokładnie wszystkie okoliczności zdarzenia – zapowiada Łopacki.

Na miejscu pracowały dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-

W eksplozji ucierpiały trzy osoby. Kobieta oraz jej dwoje dzieci w wieku 10 i 13 lat z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala

-Gaśniczej Parczew (siedmiu strażaków), Ochotnicza Straż Pożarna Podedwórze (sześciu ochotników), OSP Paszenki (czterech

strażaków), dwie karetki pogotowia, policja i inspektor nadzoru budowlanego w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

Dwaj obywatele Ukrainy zginęli w wypadku na Glinianej



W wypadku zginęli dwaj mężczyźni w wieku 24 i 22 lat

Do tragedii doszło w noc 27/28 lutego. Przed północą kierowca VW Passata, jadąc ul. Glinianą, od strony ul. Filaretów w kierunku ul. Nadbystrzyckiej, po wyjechaniu z zakrętu stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawą stronę jezdni.

- Pojazd z impetem wjechał w znak drogowy, a potem bo-

kiem uderzył w drzewo - relacjonuje podkomisarz Anna Kamola z lubelskiej policji. Samochodem jechali dwaj młodzi obywatele Ukrainy. 24-letniego kierowcy i jego 22-letniego pasażera nie udało się uratować mimo akcji ratowniczej.

Marcin Kusyk

Koronawirus w DPS w Kalince. „W końcu dopadło i nas, ale mogło być dużo gorzej”

Ognisko koronawirusa zostało stwierdzone w Domu Pomocy Społecznej w Kalince w pow. parczewskim. Zakażonych jest 11 pensjonariuszy. Jedna osoba zmarła, ale dyrektor placówki ma wątpliwości, czy w tym przypadku do zgonu przyczyniło się zakażenie. Covid-19 zdiagnozowano też u 14 pracowników, część osób już wyzdrowiała.

Koronawirusa stwierdzono w placówce po tym, jak dyrekcja zleciła przeprowadzenie badań przesiewowych.

- W końcu dopadło i nas. Zaczęłam się nawet trochę przechwalać, że sobie poradziłam z epidemią, choć była to bardziej zasługa pracowników, niż moja. Potraktowali sprawę bardzo poważnie, starali się przestrzegać reżimu sanitarnego. Regularnie podawaliśmy pensjonariuszom posiłki zawierające warzywa i owoce, żeby wzmocnić ich odporność, a także witaminy D i C – wylicza Andrzej Kośmider, dyrektor DPS w Kalince.

Z Covid-19 trudno wygrać

Wirusa potwierdzono u 11 spośród 93 pensjonariuszy, a także u 14



Andrzej Kośmider, dyrektor DPS w Kalince: W końcu dopadło i nas. Nasi pracownicy potraktowali sprawę bardzo poważnie, staraliśmy się przestrzegać reżimu sanitarnego. Na szczęście prawie wszyscy mieszkańcy przyjęli pierwszą dawkę szczepionki. Myślę, że uchroniło nas to przed katastrofą.

Regularnie podawaliśmy pensjonariuszom posiłki zawierające warzywa i owoce, żeby wzmocnić ich odporność, a także witaminę D i witaminę C – wylicza Andrzej Kośmider, dyrektor DPS w Kalince

spośród 48 pracowników. – Zakażone osoby na ogół czują się dobrze, ale kilka trafiło do szpitala. Jedna osoba zmarła, ale miała liczne choroby i trudno powiedzieć, na ile zakażenie przyczyniło się do zgonu – relacjonował w ubiegłym tygodniu Andrzej Kośmider.

Zakażone osoby zostały oddzielone od pozostałych mieszkańców. Dyrekcja wydzieliła w placówce „specjalną strefę”. W piątek Kośmider relacjonował, że sytuacja w DPS się stabilizuje.

- Pracownicy pomału wracają do pracy, pięć osób jest już ozdrowieńcami. Wśród mieszkańców nie mamy nowych zakażeń, po weekendzie

prawdopodobnie zwolnimy ich z izolacji – zapowiedział Kośmider.

Szczepionki zadziałały

Zdaniem władz placówki sytuacja mogła być znacznie gorsza. Na szczęście prawie wszyscy mieszkańcy przyjęli pierwszą dawkę szczepionki.

- Myślę, że uchroniło nas to przed katastrofą, bo 11 zakażonych osób spośród 93, jakie u nas mieszkają, to niewiele. Wszystko wskazuje na to, że zadziałała „częściowa odporność”, jaka występuje po przyjęciu jednej dawki – uważa Kośmider.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A



zapraszamy na www.zchsiarkopol.pl

Zadbamy o Twoje plony!



Zakłady Chemiczne „SIARKOPOL” Tarnobrzeg
sp. z o.o., ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg

BOK: tel. +48 15 856 58 58, fax: +48 15 855 55 67, e-mail: bok@zchsiarkopol.pl

Andrzej Adamczyk zapowiadał, że odcinek S19 między Lublin i Lubartowem może być przejezdny już w 2023 roku

Niedługo ruszy budowa ekspresówki między Lublinem i Lubartowem. „Był Kazimierz Wielki, będzie Andrzej Adamczyk”

Marszałek porównujący ministra infrastruktury do Kazimierza Wielkiego, wiceminister finansów przekonujący, że ekspresówka będzie budowana, bo zabrano pieniądze mafiom watońskim oraz sekretarz stanu broniący Daniela Obajtka na stacji Orlenu. Tak wyglądała uroczystość podpisania umowy na budowę odcinka S19 między Lublinem i Lubartowem.

„Nikt nie wierzył, że to jest możliwe”

W miniony piątek, 26 lutego, przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wykonawcy zadania - firmy Mota Engil, podpisali umowę na zaprojektowanie i wybudowanie około 30-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej między Lubartowem i Lublinem, wraz z obwodnicą Niemiec. Uroczystość odbyła się w Niemcach, na parkingu obok stacji paliw.

- To bardzo ważne wydarzenie dla Ziemi Lubelskiej - podkreślił Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury. - Kilka miesięcy temu zapowiadaliśmy to wydarzenie niedaleko stąd, w Niemcach. Nikt nie wierzył, że to jest możliwe. Uśmiechano się, mówiono, że minister opowiada takie historie, ale za chwilę wszyscy o tym zapomną. Nie, nie zapomnieliśmy. Dziś Lubelszczyzna jest jednym wielkim placem budowy - dodał.

Szef Ministerstwa Infrastruktury przekonywał, że planowana budowa ekspresówki od Lublina przez Niemce do Lubartowa, to zasługa rządzących z partii Prawo i Sprawiedliwość.

- To działalność polskiego rządu, działalność PiS-u i Zjednoczonej Prawicy - mówił. - Tej inwestycji by nie było, gdyby nie decyzja rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, a wcześniej Beaty Szydło. Dzięki bardzo odważnym decyzjom premiera Morawieckiego kolejne limity finansowe pozwalają realizować kolejne odcinki tej drogi (Via Carpatia - przyp. red.) - podkreślił.

Andrzej Adamczyk zapowiadał, że odcinek S19 między Lublin i Lubartowem może być przejezdny już w 2023 roku, a ostatecznie oddany do użytku pod koniec 2024 roku.

Andrzej Adamczyk jak król

Na odważne porównanie w swoim przemówieniu zdecydował się marszałek województwa lubelskiego.

Jeszcze kilka lat temu nie bardzo wierzyłem, że mogę dożyć takich czasów, gdzie droga z Rzeszowa do Kraśnika i do Lublina jest budowana w całości... - mówił Jarosław Stawiarz, po czym dodał: - Był Kazimierz Wielki, będzie Andrzej Adamczyk.

To z uszczelnienia VAT-u, twierdzi wiceminister

W uroczystości udział wzięli także Piotr Patkowski, wiceminister finansów.

- Gdyby dziś w jednym zdaniu streścić, czym jest zrównoważony rozwój w rozumieniu rządu PiS, to

można to opisać tak: to sytuacja, w której pieniądze z podatków VAT nie trafiają do mafii paliwowych, ale trafiają na projekty infrastrukturalne, także realizowane w przepięknej Polsce Wschodniej - powiedział młody polityk.

Na Orleniu bronili szefa Orlenu

Kilka dni temu w mediach ujawniono tzw. „taśmę Obajtka”, na których ma być nagrany Daniel Obajtek, szef PKN Orlen. Zdaniem dziennikarzy „Gazety Wyborczej”, którzy ujawnili nagrania, szef koncernu paliwowego w przeszłości miał naruszyć prawo, jeszcze gdy był wójtem gminy Pcim.

- Znajdujemy się przy stacji Orlen, stacji polskiego koncernu. Chcę nawiązać do sytuacji, która w ostatnich godzinach dzieje się w mediach polskojęzycznych, w których to PKN Orlen i prezes Daniel Obajtek jest atakowany. W polskim interesie narodowym jest tak samo budowa Via Carpatii, jak i budowanie silnego podmiotu naftowego, energetycznego. Dlatego z taką zaciekleścią Via Carpatia, kiedyś przez polityków Platformy Obywatelskiej była atakowana w Parlamencie Europejskim, a dziś atakowany jest PKN Orlen - bronił prezesa Orlenu Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Ponad osiemset milionów

To nie koniec inwestycji GDDKiA w regionie w najbliższym czasie.

- Panie ministrze: deklaruje, że w tym roku zrobimy wszystko, by oddać do użytku odcinki od Lublina w kierunku Rzeszowa do Lasów Janowskich, umożliwić kierowcom przejezdność - meldował w piątek Mirosław Czech, szef lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - W tym roku także będziemy chcieli pochwalić się i zrealizować pewne przedsięwzięcie, które pomoże zrealizować zadanie od granicy z województwem mazowieckim w kierunku Kocka i obwodnicy Woli Skromowskiej, a w konsekwencji do Lubartowa - dodawał.

Jak podaje GDDKiA do przetargu wpłynęło 12 ofert. Wygrała oferta firmy Mota-Engil Central Europe. Umowa o wartości 835,66 mln zł obejmuje zaprojektowanie, uzyskanie niezbędnych decyzji i budowę ok. 23-kilometrowego odcinka dwujezdniowej drogi ekspresowej od węzła Lubartów Północ do węzła Lublin Rudnik, z rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa.

Wykonawca ma 36 miesięcy na realizację inwestycji, do czasu robót nie wlicza się okresów zimowych od 16 grudnia do 15 marca. Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest w 2022 roku, natomiast zakończenie robót pod koniec 2024 roku.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA
WWW.LUBLIN24.PL

Dominik Smagała

Wilczur zagryzł małego szczeniaczka na oczach dzieci



Duży, czarny pies szedł ze swoim właścicielem bez smyczy i kagańca. Nagle rzucił się na małego pieska, który był trzymany na smyczy przez sześciolatek, w towarzystwie innych dzieci. Zdjęcie zrobione, gdy mężczyzna odchodzi z psem

BIAŁA PODLASKA: Agresywny wilczur bez szczepienia przeciw wściekliznie zagryzł małego szczeniaczka należącego do mieszkanki Białej Podlaskiej. Teraz właścicielowi może grozić ograniczenie wolności lub spora kara finansowa.

O sytuacji poinformowała w ubiegłym tygodniu właścicielka szczeniaczka na profilu facebookowym. Z jej relacji wynikało, że w sobotę 20 lutego duży, czarny pies szedł ze swoim właścicielem bez smyczy i kagańca. Nagle rzucił się na małego pieska, który był trzymany na smyczy przez sześciolatek, w towarzystwie innych dzieci, w prywatnej posesji. Szczeniaczek nie był agresywny. Jak tłumaczyła, był to „dosłownie moment, a dzieci przeżyły dramat”. Właściciel wilczura, jak wynika z relacji białczanki, nie odciągnął swego psa i nie zatrzymał się. Bez żadnej reakcji poszedł w swoją

stronę. Sprawą zajęli się policjanci Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. Udało się im dojść, kim jest właściciel agresywnego wilczura.

- Dzielnicy ustalili, że pies w typie owczarka niemieckiego należy do mieszkańca gminy Biała Podlaska. Mundurowi ustalili również, że zwierzę, nie posiada aktualnego szczepienia przeciwko wściekliznie - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy KMP w Białej Podlaskiej. Opiekujący się czworonogiem 37-latek został przesłuchany 23 lutego.

- Nie potrafił jednak w żaden sposób wyjaśnić powodów swojego zachowania w chwili zdarzenia - wyjaśnia rzecznik policji.

Czyn 37-latek podlega pod Kodeks wykroczeń. Zarzucono mu niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, poniesie również konsekwencje za brak ważnego szczepienia psa. Grozi mu kara ograniczenia wolności, grzywny do tysiąca złotych albo nagana.

Maciej Maciejuk

Hiszpanie wybudują podbiałski odcinek A2

Fragment autostrady pomiędzy rejonem miejscowości Swory a węzłem Biała Podlaska prawdopodobnie zaprojektuje i wybuduje firma POLAQUA. Za wykonanie tego zadania zażyczyła sobie ok. 468 mln zł.

Kilka dni temu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła, że w przetargu na budowę trzeciego z czterech odcinków A2 pomiędzy Siedlcami a Białą Podla-



Fragment autostrady pomiędzy Sworami a węzłem Biała Podlaska (w Ciciborze) ską wybrano właśnie przedsiębiorstwo budowlane z siedzibą w powiecie białymskim POLAQUA, które należy do hiszpańskiej grupy

ACS, globalnego lidera wśród firm budowlanych i inżynierskich.

Oferta firmy POLAQUA za 467,66 mln zł została wybrana jako najkorzystniejsza w przetargu na zaprojektowanie i budowę tego odcinka A2 pomiędzy Sworami a węzłem Biała Podlaska. Wpłynęło osiem ofert. Na realizację tego fragmentu inwestycji GDDKiA przewidywała wcześniej kwotę 628 mln zł.

- Zadaniem wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa około 14 km autostrady A2 o przekroju

dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu - informuje GDDKiA.

Zaznacza, iż ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wykonawca na etapie przygotowania dokumentacji projektowej określi rodzaj nawierzchni - betonowa lub bitumiczna.

O ile postępowanie przetargowe nie będzie zaskarżone, z wybraną firmą zostanie podpisana umowa.

(Pim)

Biała Onkologia już przyjmuje

Od 1 marca w nowym budynku białskiego szpitala rozpoczęła funkcjonowanie poradnia onkologiczna, poradnia hematologiczna oraz chemioterapia jednego dnia. Jest tam też punkt szczepień przeciwko Covid-19.

Do Białskiej Onkologii został zakupiony za ok. 8 mln zł m. in. rezonans magnetyczny. Szpital planuje zatrudnienie kolejnych lekarzy specjalistów w zakresie onkologii i hematologii oraz lekarzy gotowych rozpocząć specjalizację w tych dziedzinach.

(Pim)

25 razy w Jaka to melodia

Naukowiec zakręcony na punkcie muzyki

Odgadywał melodie gdy program prowadzili Robert Janowski, Norbi i ostatnio Rafał Brzozowski. W najbliższą niedzielę wystąpi w finale miesiąca. I będzie to już 25 występ Kamila Żebrackiego w programie „Jaka to melodia”.

39250 tys. zł tyle wygrał w 3 lutych odcinkach mieszkaniac No-wodworu pod Lubartowem. Teraz ma szansę na wygranie 80 tys. zł w Finale Miesiąca.

Kamil Żebracki (34 lata) pochodzi z Jasła na Podkarpaciu. Od 6 lat z żoną mieszkają w Nowodworze pod Lubartowem. Z wykształcenia jest biotechnologiem i pracuje jako nauczyciel akademicki w Katedrze Genetyki i Mikrobiologii Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS w Lublinie.

- Mam finalistę miesiąca, nie wiem, czy ktoś Cie pobije. Pierwsze miejsce murowane! - Nie zdarza się to często, wręcz rzadko, żeby wygrać trzy odcinki z rzędu! - To jest niesamowita sytuacja, trzeba pokonać naprawdę świetnych zawodników! - emocjonuje się showman Rafał Brzozowski gospodarz programu „Jaka to melodia” w jednym z ostatnich odcinków programu.

Kamil Żebracki po zaledwie kilku taktach, a często już po jednej nucie odgaduje ...”jaka to melodia”. Bez błędnie rozpoznaje tytuły wszystkich utworów wygrywając kolejne muzyczne potyczki. Rywali zostawia daleko w tyle. Ostatnio nie opuszcza go dobra passa. Zwyciężył trzy kolejne odcinki programu zapewniając sobie miejsce w finale miesiąca. 7 marca o godz. 16.05 powalczy w stacji TVP1 o tytuł najlepszego gracza lutego. Do wygrania jest 80 tys złotych i co istotne - przepustka do gry w Finale Roku. I będzie to już jego 25 występ w tym programie.

- Marzeniem każdego kto występuje w tym programie jest wygrać Finał Roku! Może kiedyś mi się to uda! - ma nadzieję wybitny zawodnik.

W duszy grała mi muzyka...

Pierwszy raz wystąpił w programie w 2009 roku. Teleturniej prowadził wówczas Robert Janowski.

- Pamiętam jak programem fascynowali się moi rodzice i oglądali go moi dziadkowie - wspomina finalistę popularnego show. - Jako nastolatek sam dla siebie zacząłem tworzyć notatki, i zapisywać tytuły utworów granych i śpiewanych w programie. Na początku nie pod kątem występu, tylko na własny użytek. Już wtedy w duszy grała mi muzyka. Chodziłem do liceum i równolegle uczyłem się gry na instrumentach w szkole muzycznej.

W Jasle, skąd pochodzi, ukończył dwa stopnie szkoły muzycznej (in-

strumenty: trąbka i saksofon tenorowy). Po latach przerwy powrócił do grania. - Pewnego dnia otrzymałem od mojej Ani w prezencie trąbkę i nie miałem wyjścia! - śmieje się.

To dzięki muzycznej pasji ma doskonały słuch i wyczucie rytmu.

- W naszym domu, w samochodzie ciągle musi grać radio. Jeśli nie znam jakiejś piosenki to automatycznie zapisuję jej tytuł i staram się nauczyć. To już jest takie „skrzywienie zawodowe” można powiedzieć - uważa.

Początki nie były łatwe. Był już na studiach jak w jednym z odcinków programu ogłosili, że jest casting do programu w Lublinie. Był 2008 rok.

- Za pierwszym razem mi się nie powiodło, myślałem, że sparaliżowała mnie trema. Rok później bogatszy o doświadczenia z pierwszego castingu, poradziłem sobie ze stresem i wywarłem pozytywne wrażenie na komisji - wspomina.

Eliminacje do programu „Jaka to melodia” składają się z dwóch etapów. Komisja sprawdza zawodników testując ich wiedzę i zdolność rozpoznawania utworów. Aby dostać szansę na występ w programie trzeba też opowiedzieć o sobie i swoich pasjach w interesujący sposób.

Nasz Pan doktor genetyk

- Kamil to doktor biotechnologii z Nowodworu. W wolnych chwilach lubi grać w planszówki. Interesuje się również sportem - przedstawia zawodnika Rafał Brzozowski na antenie telewizyjnej „Jedynki”.

Pozamuzyczne zainteresowania wirtuozu dźwięków można mnożyć. Tenis stołowy, tenis ziemny, siatkówka, piłka nożna. Escape room'y. Produkcja domowych alkoholi - głównie wina i cydru. - I co wieczór obowiązkowo dobra książka „do poduszki” z domowej biblioteczki! - co podkreśla.

W czasie 12 lat Kamil Żebracki wystąpił aż w 24 odcinkach programu. W tym czasie zmieniali się gospodarze programu „Jaka to melodia”.

- Robert Janowski to niewątpliwie jedna z ikon współczesnej telewizji i świetny wokalista. Zastąpił go Norbi, który przez rok prowadził „melodię”. Od 2019 roku gospodarzem programu jest Rafał Brzozowski - również bardzo dobry wokalista i konferansjer - uważa finalistę show.

W każdym z odcinków pojawia się plejada gwiazd polskiej i zagranicznej sceny muzycznej. - Można poznać znane osoby ze świata show biznesu, a stojąc w świetle reflektorów samemu poczuć się jak gwiazda - podkreśla. - Miałem przyjemność poznać m.in.: Marylę Rodowicz, Daniela Olbrychskiego, Halinę Frąckowiak, Golecu Orkiestrę, Agustina Egurolę, Małgorzatę Ostrowską i wielu wielu innych celebrytów, których nie wymieniałem.



Robert Janowski na ekranach telewizorów gościł w latach 1997-2018 jako prowadzący. Po tym, jak rozstał się z programem, nowym gospodarzem został Norbi. Na zdjęciu z Kamilem i Anią Żebrackimi

Ekspert od każdej melodii

W odcinkach wyemitowanych 12, 15 i 16 lutego Kamil siedział jak burza. Trzykrotnie zagrał w finale odcinka o 10 tys. złotych i usłyszał fanfary. Po jednej nutce odgadł m.in. Black Velvet Alannah Myles, „Chodź pomaluj mój świat” grupy 2 plus 1. Jako jedyny uczestnik programu znalazł nowy utwór Rafała Brzozowskiego z 2020 roku pt. „Gentelman” napisany specjalnie na festiwal opolski. Błyskawicznie wcisnął przycisk wykazując się znajomością utworów George’a Michael’a. Na pytanie prowadzącego, czy to był strzał? Odpowiedział: „Polecałem w najpopularniejszy utwór”. Nie pomylił się ani razu!

W kolejnej rundzie przelicytował przeciwnika. W kategorii „Mężczyzna - polski przebieg” usłyszał tylko 3 nuty i już wiedział, że to piosenka „Jak minął dzień” Krzysztofa Krawczyka.

- On jest niesamowity to jest To! - mówił Brzozowski. To jest hit! Naprawdę jest dobry! Aleś Ty mi Choć zaimponował, o jęku

- Wygrana 3 kolejnych odcinków zdarzyła mi się drugi raz w życiu, wcześniej podobny fart miałem w 2012 roku. A było też tak, że wyjeżdżałem po drugiej rundzie z 200 złotymi w kieszeni. Łącznie wystąpiłem w 19 odcinkach rejsowych i 5 odcinkach specjalnych, czyli finałach miesiąca i kwartału. 7 marca będzie mój czwarty występ w Finale Miesiąca i 25 występ w programie „Jaka to melodia”! - podlicza.

PO „JEDNEJ NUTCE”

Na sukces, według finalisty teleturnieju, składają się w głównej mierze słuch muzyczny i długie godziny nauki. Wygrywają uczestnicy wykazujący się znajomością dźwięków, tytułów piosenek i refleksem. Przydaje się też szczypta szczęścia. - Na ekranie mamy podane kategorie. Zdarzają się tzw. „one-hit wonder”

tj. „artyści jednego przeboju”, którzy wylansowali jeden znany utwór. Widząc na tablicy taki zespół czy wykonawcę to właściwie „w ciemno”, nie wsłuchując się w muzykę, można naciskać przycisk. Jeśli do odgadnięcia trafi się utwór wykonawców, którzy mają bardzo dużo przebojów, to jest trudniej, ale i w tym wypadku udaje się odgadnąć tytuł utworu po przysłowiowej „jednej nutce”, jeśli zawodnik ma wiedzę, słuch muzyczny i trochę szczęścia - mówi.

Przed występem zaczyna się gorączkowe „słuchanie”.

- Przed samym udziałem w programie zdecydowanie zwiększam częstotliwość przygotowań. Opierają się one na wielokrotnym odsłuchiowaniu utworów, które pojawiły się w programie, zapoznawaniem się z historią i tekstami piosenek, co może pomóc w odgadywaniu zagadek w 3. rundzie oraz na nauce nowych piosenek, które potencjalnie mogą pojawić się w programie. Teraz przed finałem miesiąca również się przygotowuję. I są to intensywne przygotowania - codziennie po pracy, często do późnych godzin nocnych - zdradza.

Blisko 5 tys. piosenek w bazie

- W swojej bazie mam ponad 4700 utworów, które pojawiły się w programie, i ta baza jest stale powiększana. Jednak piosenek znam zdecydowanie więcej, bo staram się być na bieżąco z nowościami muzycznymi, śledzić wszelkiego rodzaju listy przebojów i podsumowania lat. Interesuję się dodatkowo piosenkami, które pojawiają się w również w innych programach muzycznych. Dzięki temu udało mi się nawet wygrać jeden z finałów. W „Tańcu z gwiazdami” pojawił się kiedyś motyw muzyczny z filmu „Łowca jeleni” i kilka lat później w finale „Jaka to melodia?” miałem do rozpoznania właśnie ten utwór. Ponieważ go znałem, jak i pozostałe utwory, to odgadłem całą finałową siódemkę - wspomina.



Kamil Żebracki z Haliną Frąckowiak - archiwum prywatne



Wokalista Rafał Brzozowski to według finalisty „Jaka to melodia” bardzo dobry konferansjer



- Małgorzata Ostrowska to była wokalistka zespołu Lombard i jedna z moich ulubionych piosenkarek rockowych. Byłem na kilku koncertach z jej udziałem m.in. na widowisku „Symphonica”. Bardzo lubię jej charakterystyczną, mocną barwę głosu, a spotkać ją na żywo w programie „Jaka to melodia?”, porozmawiać i zrobić sobie wspólne zdjęcie, to była nie lada gratka! - mówi Kamil Żebracki. Na zdjęciu z ukochaną żoną Anią i rockową idolką

Żona Ania - inspiracja, natchnienie, muza

Annę z domu Oniszczuk z Nowodworu, poznał studiując w Lublinie.

- Studiowałem biotechnologię, Ania biologię i mieliśmy niektóre zajęcia wspólnie. Poznaliśmy się na jednym z takich zajęć, a mianowicie na laboratoriach z chemii nieorganicznej i przyznam szczerze - była to miłość od pierwszego wejrzenia! Można powiedzieć, że od razu poczuliśmy do siebie chemię! - przyznaje.

Po każdym wygranym finale przesyła ukochanej żonie pozdrowienia.

Podkreśla, że nie poradziłby sobie bez jej nieocenionej pomocy i wsparcia.

- Udało mi się „zaszczepić” Ani miłością do programu. Najpierw pojechała ze mną jako osoba towarzysząca, potem też złapała bakcyla i zaczęła sama występować. Muszę się pochwalić, że moja Ania odniosła nawet większy sukces niż ja do tej pory. W 2018 roku w jednym z finałów wygrała główną nagrodę, czyli samochód osobowy. Także śmiało można powiedzieć, że wytrenowałem „melodiową” mistrzynię - śmieje się bohater teleturnieju.

Magdalena Sych

Łukowianie chętnie fotografowali się z EKIPĄ

Babcia z wnuczką i ich „Nowy dom”

Ekipa odpicowała mieszkanie w pięć dni



Remontowane jest ok. 40-metrowe mieszkanie na trzecim piętrze. Zamieszkać ma w nim babcia z wnuczką

Artur Witkowski, szef Ekipy remontowej podczas nagrania

Ogromne poruszenie w Łukowie wywołała informacja, że na parkingu przed Szkołą Podstawową nr 4 pojawił się czerwony bus z logo programu „Nasz Nowy Dom”.

Była środa, 24 lutego, kiedy w redakcji zaczęły urywać się telefony, a na komunikator internetowy spływać zdjęcia od zaciekawionych łukowian. - Ekipa „Nasz nowy dom w Łukowie” - informowali Czytelnicy. Jako pierwszy informację o przyjeździe ekipy opublikował portal Łuków24.pl. Ta rozniosła się lotem błyskawicy. Post na Facebook udostępniono aż 60 razy. Przeczytało go ponad 20 tys. internautów.

Dla babci i jej wnuczki

Remont zaczyna się w środę wieczorem. Ekipa przystępuje do prac porządkowych i rozbiórkowych.

W czwartek od rana pod blokiem na os. Chącińskiego 7 poza budowlancami kręci się także ekipa telewizyjna: kamerzyści, dźwiękowcy, oświetleniowcy i realizator. Właśnie ruszają zdjęcia, jak to mówią filmowcy - „setki”. Artur Witkowski - szef ekipy opowiada o postępie prac, logistyce i wyzwaniach. Witkowski narzeka trochę na ciasnotę i na to, że jego ludzie musieli dźwigać płyty gipsowe na górę.

Wiemy, że remontowane jest ok. 40-metrowe mieszkanie na trzecim piętrze. Zamieszkać ma w nim babcia z wnuczką, które do tej pory zajmowały wynajmowany w tym samym bloku lokal.

Kulis prac ekipy remontowej zdradzać nie możemy. Wejść do środka odnawianego mieszkania także nie. Nie możemy zdradzić również personaliów bohaterów programu.



Remontowane jest mieszkanie na trzecim piętrze w bloku nr 7 na os. Chącińskiego w Łukowie

Maciej Pertkiewicz

architekt pracujący na planie

W Łukowie mamy do czynienia z nietypowym remontem, bo ekipa pracuje w mieszkaniu. Nie można przerabiać dowolnie instalacji, czy przesuwać ścian

„Pięć dni i nas nie ma”

Maciej Pertkiewicz, architekt pracujący na planie, zdradza, że najlepsze w tej pracy jest pomaganie innym.

- Mimo że ta praca wymaga poświęcenia i wysiłku, jeździmy w najdalsze zakątki kraju - mówi pan Maciej. Dodaje, że w Łukowie mamy do czynienia z nietypowym remontem, bo ekipa pracuje w mieszkaniu. To powoduje ograniczenia. - Nie można przerabiać dowolnie instalacji, czy przesuwać ścian. Jesteśmy także uciążliwi dla sąsiadów. Choć tu spotykamy się z ogromną wyrozumiałością i sympatią - mówi. - Lepiej jak taki remont potrwa pięć

dni i nas nie ma, niż np. dwa miesiące - dodaje.

Artur Witkowski opowiada, że prace wzięły od samego rana. - Jeżeli np. wieszamy profile, to każdy pracownik ma swoją wiertarkę i wkretarkę. Robimy pomieszczenie za pomieszczeniem. Pracuje z nami dwóch elektryków. W sumie w tym remoncie bierze udział 15 osób - zdradza szef ekipy. Śmieje się, że w powiecie łukowskim ekipie pracuje się bardzo przyjemnie, ponieważ poprzednia realizacja także była na naszym terenie. Dosłownie tydzień wcześniej ekipa zakończyła remont w Woli Burzeckiej koło Wojcieszkowa.

Fotki z „Ekipą”

Ekipa Polsatu mogła czuć się w Łukowie jak w domu. Ich obecność spotkała się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Wielu chciało mieć zdjęcie z twórcami. Czytelnicy podzielili się fotkami ze Wspólnotą.

Emisja w kwietniu

Gdy wiertarki i młotki już ucichną, na plan wkraczają dekoratorzy. Te prace trwały niemal całą sobotę. Wszystko po to, aby w niedzielę można było nagrać „wielki finał”. Prowadząca Katarzyna Dowbor pokazała bohaterom babci i jej wnuczce efekt prac ekipy. Czy były łzy wzruszenia i jaką historię opowiedzą nam twórcy programu, dowiemy się już 22 kwietnia o godz. 20.05 w Polsacie. - Zapraszamy na emisję - kończy Maciej Pertkiewicz.



Na zdjęciu z Maciejem Pertkiewiczem Monika Siwiak z Łukowa i jej syn Bartek



Anna Paciorek z Maciejem Pertkiewiczem



Łukasz Prusak

Kamil Klink z Arturem Witkowskim

Nagle przyszła gorączka, ale to nie była angina.

Diagnoza: białaczka

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: U Kuby Rusina z Nowego Stręczyna, w gminie Cynców, lekarze zdiagnozowali białaczkę. Ruszyła zbiórka na leczenie 12-latka. Swoje pamiątki przekaże na licytację m.in. Karol Zawrotniak - lider zespołu Defis.

Kuba Rusin w listopadzie skończył 12 lat. We wrześniu 2020 roku lekarze zdiagnozowali u niego ostrą białaczkę limfoblastyczną. Rozpoczęto pierwszy cykl chemioterapii, która niestety przyniosła ze sobą również wiele efektów ubocznych. Przed Kubą drugi cykl.

Zaczęło się od gorączki

- Pandemia sprawiła, że poprzedni rok był dla wszystkich wyjątkowo ciężki, dla nas był to rok najcięższy ze względu na to co spotkało naszego syna. 3 września Kuba dostał bardzo wysokiej gorączki, której nie mogliśmy zbić żadnymi lekami przeciwgorączkowymi. Kolejne dni były coraz gorsze, doszedł ból całego ciała, senność i apatia. Nie chcieliśmy dłużej czekać i natychmiast pojechałam z Kubą na pogotowie. Tam po badaniu przepisano mu antybiotyki na anginę. Niestety, leczenie wciąż nie przynosiło poprawy, a stan Kuby dalej się pogarszał. Kiedy po czterech dniach doszły problemy z oddychaniem, lekarz skierował nas na morfologię - mówi Elżbieta Rusin, mama 12-latka.

Wieczorem tego samego dnia lekarz zadzwonił do niej z informacją, że mają natychmiast jechać z Kubą do szpitala do Lublina, po drodze zabierając wyniki morfologii.

- Kiedy przekroczyliśmy drzwi szpitala nie sądziłam, że Szpitalny

Oddział Hematologii i Transplantologii Dziecięcej stanie się naszym domem na długie miesiące. Nasz dotychczasowy świat legł w gruzach. Otrzymaliśmy od lekarzy najgorszą z możliwych informacji. Diagnoza: ostrą białaczkę limfoblastyczną. Przeżyliśmy wtedy ogromny szok. Wiadomość, że nasze dziecko jest śmiertelnie chore, to ból, którego nie da się w żaden sposób opisać. Kuba był w bardzo złym stanie, nie miał siły samodzielnie stać, potrzebował naszej pomocy przy każdej czynności. Po przyjęciu na oddział lekarze natychmiast rozpoczęli jego leczenie. Wyniki były tak złe, że Kuba dostał bardzo silną chemię, leczony był też sterydami czy innymi ciężkimi lekami - opowiada.

Skutki uboczne chemioterapii

Od momentu przyjazdu do szpitala Kuba przez półtora miesiąca leżał w łóżku. Nie miał siły się podnieść, czy wstać, nie mówiąc o chodzeniu.

- Byłam z nim tam cały czas do końca grudnia, później przez kolejne dni przebywał z nim jego tata Jerzy. To niewyobrażalny ból widzieć swoje cierpiące dziecko. Jego łzy, smutek i nieustanny ból rozdzierają nasze serca - dodaje.

Niestety, dwutygodniowa chemioterapia wywołała u Kuby wiele licznych skutków ubocznych. Pojawiły się wymioty krwawe, wrzody na żołądku i jelicie, ostre zapalenie trzustki, zapalenie pęcherzyka żółciowego, niedoczynność tarczycy, czy toksyczna choroba wątroby. Zazwyczaj po zakończeniu leczenia pierwszą chemioterapią lekarze robią trzytygodniową przerwę, by organizm pacjenta się odbudował. Niestety, u Kuby mimo że od końca pierwszego cyklu chemioterapii



Niestety, dwutygodniowa chemioterapia wywołała u Kuby wiele licznych skutków ubocznych. Pojawiły się wymioty krwawe, wrzody na żołądku i jelicie, ostre zapalenie trzustki, zapalenie pęcherzyka żółciowego, niedoczynność tarczycy, czy toksyczna choroba wątroby

Podaruj 1% Kubie	
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.	
123. Numer KRS	Wniosekowana kwota
0000559099	Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaksięgowaniu do pełnych dziesiętnych grzywny w zł
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE	
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).	
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę
Kuba Rusin	☒

Każdy może przeznaczyć 1% na walkę Kuby Rusina z chorobą

minęło już trzy tygodnie, to wyniki są wciąż bardzo złe i lekarze wstrzymują podanie kolejnej dawki chemioterapii. Cały czas przyjmuje pozostałe leki, które mają zważyć skutki uboczne.

Leczenie skutków ubocznych chemioterapii, zakup środków higienicznych, suplementacja, zdrowa dieta czy chociażby zakwaterowanie jednego z rodziców w szpitalu podczas pobytu dziecka to bardzo wysokie koszty. - Niestety, choroba pochłania nasze oszczędności, a my chcemy być przygotowani także na ewentualne leczenie poza protokołem. To początek nie tylko naszej walki o życie Kuby, ale i początek wydatków, które wiążą się z jego leczeniem. My przecież pragniemy zapewnić naszemu synowi jak najlepszą opiekę medyczną, by z pomocą naszą i lekarzy pokonał chorobę - dodają rodzice.

- Po kilkunastodniowej przepustce Kuba wrócił na oddział, by lekarze mogli kontynuować leczenie. My wracamy tam razem z nim. Wierzymy, że nasz syn wygra tę nierówną walkę! My będziemy Go wspierać jak najlepiej potrafimy - kończy mama 12-latka.

mp

JAK POMÓC?

Wystarczy wejść na stronę i wykonać przelew.

Więcej informacji można uzyskać na www.ipoprostupomagam.pl/kuba-walczy-z-bialaczka.

ROZMOWA Z Karolem Zawrotnikiem, liderem zespołu Defis

Postaram się o sporą liczbę podarunków

Jak to się stało, że zaangażowałeś się w akcję pomocy Kubie?

- Kilka dni temu zadzwoniła do mnie siostra z informacją, że ktoś chce się ze mną skontaktować. Pewna pani chciała, bym nagrał filmik dla Kuby, który lubi moje piosenki. Szybko sprawdziłem portal społecznościowy i spełniłem prośbę. Traf chciał, że następnego dnia spotkaliśmy się w sklepie. Podziękowała mi i opowiedziała historię 12-latka. Postanowiłem zaangażo-

wać się w pomoc. To chłopiec z moich okolic. Z tego co wiem, filmik wywołał wielkie emocje u mamy i Kuby. Jeżeli w taki sposób mogę pomóc, zrobię to bez wahania. Nie zastanawiałem się długo. Kilukrotnie pomagałem, angażowałem się w akcję. Kiedyś byłem na onkologii dziecięcej. Dało mi to dużo do myślenia. Nie wiemy, jak będzie wyglądała nasza przyszłość. Nikomu tego nie życzę, ale może być tak, że ktoś z naszych bliskich będzie potrzebować pomocy.



- Nie zamykajmy się na drugiego człowieka. Wspierajmy się. Zachęcam do pomocy Kubusiowi - mówi Karol Zawrotniak, wokalista zespołu Defis

Nie zamykajmy się na drugiego człowieka. Wspierajmy się. Zachęcam do pomocy Kubusiowi.

Jest grupa na Facebooku, na której będą odbywać się licytacje...

- Oczywiście, że będę aktywnie brał udział w wystawianiu przedmiotów. Niedługo będzie można wylicytować płyty i składanki zespołu Defis. Postaram się o sporą liczbę podarunków, by ludzie mogli „bić” się o nasze piosenki. Jeśli

to ma pomóc Kubie, wchodzę w to. Poproszę również moich znajomych z branży, by wysłali swoje płyty. Chcę i muszę dorzucić cegiełkę od siebie.

Będzie coś jeszcze?

- Oczywiście, ale niech to będzie niespodzianką. Ponadto z pewnością poproszę klubowego kolegę z Błękitu Cynców, a zarazem dyrektora Velijko Nikitovicia o koszulkę Górnika Łęczna.

mp

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia pupila.



Luna
Właścicielka: Anna Osiej, Cyców



Fryga
Właścicielka: Julia Ryć, Stefanów



Boni
Właściciel: Krystian Woźniak, Parczew



Fruzia
Właścicielka: Anna Kwas, Parczew



Frania
Właścicielka: Bogusia Skorupa, Pachnowola

PIERWSZE 25 OSÓB OTRZYMA OD NAS ZESTAWY KOSMETYKÓW

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysłały do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (potem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetyczne i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysłały do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis

NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:
Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU
VOUCHER o wartości 750 zł
(zwycięzcę wybieramy w czerwcu 2021 r.)

Karkówka w ketchupie

Anna Zdunek z Sobolewa

Składniki:

kilogram chudej karkówki, sól, pieprz, 2 średnie cebule

Marynata:

7 pełnych łyżek pikantnego ketchupu, łyżeczka sarepskiej musztardy, 2 łyżki octu - użyłam jabłkowego, łyżeczka miodu, ząbek czosnku, łyżka oleju, szczypta soli. Do ketchupu dodałam musztardę, ocet, miód, olej, sól, przeciśnięty przez praskę czosnek - dokładnie wymieszałam składniki.

Wykonanie:

Karkówkę pokroiłam w plastry ok. 2 cm. Plastry mięsa lekko rozbiłam tłuczkiem. Oprószyłam z obu stron solą i pieprzem. Na dnie naczynia żaroodpornego ułożyłam warstwę pokrojonej w kostkę cebuli. Na



cebuli ułożyłam plastry mięsa. Wierzch posypałam drugą pokrojoną w kostkę cebulą. Całość zalałam marynatą. Naczynie z mięsem nakryłam pokrywką i odstawiłam na 4 godziny. Po tym czasie mięso wstawiłam do nagrzanego do 200 stopni piekarnika. Piekałam z grzałką góra dół pod przykryciem na środkowym poziomie dobre 1,5 godziny - do miękkości mięsa. Po tym czasie zdjęłam pokrywkę, piekałam jeszcze 10 minut. Gotowe danie podałam z frytkami i sałatą.

Życzenia
z okazji
Dnia Kobiet

Szczęścia, uśmiechu, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń! Wszystkiego dobrego z okazji Dnia Kobiet!

Najlepsze życzenia dla mieszkanki wsi Grudź składa sołtys Adam Goździk.

Helenie
Stanisławskiej
z Krasewa
z okazji
imienin

W tym uroczystym dniu Twoich imienin szczere i serdeczne życzenia długich lat życia, przepełnionych zdrowiem i szczęściem, pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości, dni pełnych słońca i radości oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu.

Życzenia składają koleżanki z zespołu Senior z Ulana

Kochana
Babciu!

Tak wiele mnie nauczyłaś, tak wiele uśmiechu mi dałaś, na spacerach ze mną chodziłaś, kiedy byłam jeszcze mała. Do snu nuciłaś piosenki, byłaś zawsze blisko mnie, więc podziękować Ci, Babciu, za to wszystko chcę. Życzę ci długich lat życia przepełnionych zdrowiem i miłością, żebyś zawsze była tak uśmiechnięta jak teraz! Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin.

Babci Basi życzy wnuczka Karolina!

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia ślubne oraz życzenia publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
 - wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
 - wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)
- Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

Kochanej Babci Helenie
Kutnik w dniu imienin

Twoje imię w kalendarzu, To jest Twój szczęśliwy dzień, Poczta kwiatów w korytarzu, Już za chwilę spotka Cię! Życzeń pęki weź do serca I uśmiechaj często się... Smutków niech Ci nikt nie wkłęca, Dziś są imieniny Twe! ślą wnuki i prawnuki z Łęcznej!

Dla Mai Chomickiej
z okazji 1. urodzin

*Do zabawy mnóstwo siły,
Żeby każdy dzień był miły.
Pełen uśmiechów i radości,
Stu urodzinowych gości.
Lalek, klocków i pluszaków,
stu prezentów, stu buziaków.
Zdrowia, szczęścia i słodczy
Tego Tobie dzisiaj życzą
dziadkowie Adam i Halina Saczukowie
z rodziną i pradziadek Stasio*

Agnieszce Ciekot,
Maćkowi Maciejukowi,
Monice Najdyhor
i Adrianowi Kępie
z okazji urodzin

Naszym koleżankom oraz kolegom z okazji urodzin życzymy zdrowia, spełnienia marzeń, zadowolenia z pracy oraz dalszych sukcesów zawodowych.
Załoga Wspólnoty

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

- Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
 - przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.

Rozmowa z posłem Sławomirem Skwarkiem z Prawa i Sprawiedliwość

Rolnicy protestowali pod domem posła. Skwarek: „Wycofałem skargę”

- Nie komentuję też spraw związanych z działalnością pana starosty. Między nami nie ma wojny totalnej - stwierdza parlamentarzysta z powiatu łukowskiego.

W Panie pośle, na początku naszej rozmowy przekazuję kapustę, którą rolnicy przynieśli pod pana biuro w październiku. To nie jest fizycznie tamta kapusta. Tę kupiłem w polskim sklepie. Proszę. Sławomir Skwarek: Dziękuję panu redaktorowi. Powiem tylko, że ja w żartach przypominałem panu o kapuście w rozmowie telefonicznej.

W Tak było. Przepraszał pan już za to, że poparł „Piątkę dla zwierząt”. Słowo to padło w wywiadzie w styczniu tego roku. Dlaczego tak późno?

Przepraszałem wcześniej w Katolickim Radiu Podlasie. Dziś jest Środa Popielcowa. Posypałem głowę popiołem. Pięć warunków sakramentów pokuty wypełniłem. Myślę, że nie będziemy do tego wracać. W tej ustawie były rzeczy dobre i złe. Na końcu ktoś zrobił klik i wysłał projekt do kosza. O „Piątce dla zwierząt” tyle. Myślę, że rolnicy czują się przeproszeni. Mnie natomiast nie podobają się forma protestu przed moim domem. Była tam elita. Rolnicy najbogatsi i dobrze sytuowani.

W Nie pochwalam incydentu. Rolnicy, o ile pamiętam, wyrzucili tam sprasowaną słomę. To dziękuję. Jest pan pierwszym, który mówi to publicznie. Wcześniej nikt nie wziął mnie w obronę. Możemy protestować, ale ta forma była przekroczeniem pewnych dobrych zasad.

W Czym się skończyła ta sprawa? Było jakieś postępowanie policyjne? Nie. Ja wycofałem skargę.

W Jak wygląda pana aktywność w terenie. Rozmawiam z wójtami i samorządowcami. Słyszę, że jest pan aktywny. Jeden z wójtów powiatu łukowskiego powiedział wręcz, że „poseł mu nic nie pomaga”. Chodzi o włodarza z PiS. Co pan na to?



Sławomir Skwarek z PiS był jednym z parlamentarzystów PiS, którzy podpisali się pod projektem zmian w kodeksie postępowania ds. wykroczeń. Zakłada on zniesienie prawa do odmowy przyjęcia mandatu. Skwarek tłumaczy, że chodzi o usprawnienie pracy sądów

Czy etyczne jest zbieranie „haków” na członków swojego obozu? Nie rozumiem.

Pana asystent pan Paweł Pasik wysyłał do gmin pytanie o to, czy dany samorząd zatrudnia radnego Ryszarda Szczygła z PiS, najbliższego współpracownika starosty Szustka. Skończyło się to czymś w rodzaju donosu do centrali na Nowogrodzkiej. Cemu to miało służyć? Nieładnie, panie redaktorze.

Chcę po prostu wiedzieć, jaka jest atmosfera w łukowskim PiS

Uważam, że jestem aktywny. Mam dobry kontakt z wójtami i burmistrzami powiatów łukowskiego, lubartowskiego i ryckiego. Ostatnio byłem w Milanowie. To już nie jest mój okręg wyborczy.

W Czy uda się panu skutecznie dopilnować wniosków łukowskiego magistratu ws. dofinansowania przebudowy Placu Narutowicza. Jeden trafił do KPRM, drugi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jak rozumiemy rolę posła. Czy ma to być „załatwiacz”, który „przywozi” pieniądze i inwestycje. Ja to widzę inaczej. Chcę być ambasadorem ziemi łukowskiej. Chcę inspirować do działania, zabiegać o sprawy ponadlokalne, jak np. wschodnia obwodnica Łukowa czy rozwój linii kolejowych.

W Proszę o odpowiedź na moje pytanie dotyczące Placu Narutowicza. Z kim pan rozmawiał, czy padły jakieś deklaracje?

Miasto złożyło wniosek do Funduszu Inicjatyw Lokalnych oraz do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z przedstawicielami tych instytucji rozmawiałem.

W Proszę coś więcej powiedzieć o projekcie wschodniej obwodnicy Łukowa. Złożyłem wniosek, aby inwestycję tę wpisać do strategii rozwoju województwa lubelskiego. Dokument opracowuje Urząd Marszałkowski. Miałby to być łącznik w ciągu drogi wojewódzkiej 806 Łuków - Międzyrzec, który skrzyżuje się z DK 63.

W W ubiegłym roku starosta łukowski i jednocześnie szef PiS w powiecie, Dariusz Szustek, dwa

razy skrytykował pana publicznie. Raz za pomysł likwidacji powiatów. Pan się wówczas do tego nie odniósł. Może dziś jakiś komentarz?

Nie komentuję swoich spraw rodzinnych. One zostają w domowym zaciszu. Nie komentuję też spraw związanych z działalnością pana starosty. Między nami nie ma wojny totalnej. To normalne, że w partii ścierają się różne nurty i poglądy.

W Wojny totalnej nie ma. Konflikt, a co najmniej sytuacja zaogniona, już tak...

Panie redaktorze, ale pan teraz nie zadaje pytania, tylko uprawia publicystykę. Ja oczekuję jasnych pytań.

W Czy etycznym jest więc zbieranie „haków” na członków swojego obozu? Nie rozumiem.

W Pana asystent, pan Paweł Pasik, wysyłał do gmin pytanie o to, czy dany samorząd zatrudnia radnego Ryszarda Szczygła z PiS, najbliższego współpracownika starosty Szustka. Skończyło się to czymś w rodzaju donosu do centrali na Nowogrodzkiej. Cemu to miało służyć? Nieładnie panie redaktorze.

W Chcę po prostu wiedzieć, jaka jest atmosfera w łukowskim PiS. Ugrupowanie rządzi w większości gmin, ma swojego posła. Współpraca i dobra atmosfera powinna służyć dobrej pracy na rzecz obywateli.

Nieprecyzyjnie zadał pan pytanie. Pan Paweł Pasik jest członkiem PiS. I to dłużej ode mnie. Wysłał te zapytania i po fakcie poinformował mnie o tym. Zgodnie ze statutem partii miał do tego prawo.

W Mam rozumieć, że pan jako szef o niczym nie wiedział?

Dzień po wysłaniu, gdy mi o tym powiedział, złożył wypowiedzenie z pracy. Nie przyjąłem go.

W Czy ta sprawa w jakiś sposób została podjęta przez władze centralne PiS? Proszę pytać pana Pawła Pasika. Ja nie mam takiej wiedzy.

Starosta i jednocześnie szef PiS w powiecie Dariusz Szustek dwa razy skrytykował pana publicznie. Nie komentuję swoich spraw rodzinnych. One zostają w domowym zaciszu. Między nami nie ma wojny totalnej

W Projekt zmiany kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. To projekt poselski. Trafił do Sejmu 8 stycznia. Widnieje pod nim pański podpis. Pan się pod nim podpisał świadomie czy in blanco?

Znów. Nie zachował się pan, jak przystoi dziennikarzom. Inicjatywę ustawodawczą rzeczywiście ma grupa 15 posłów. Niedopuszczalne jest, żeby podpisywać się pod projektami in blanco, czyli nie wiedzieć, pod czym się podpisuje. Druk 866 dotyczy tzw. kar wolnościowych i procedury zaskarżania mandatów. To wywraca istniejący porządek prawny. Celem strategicznym jest jednak usprawnienie pracy sądów. Te działają wolno.

W W jaki sposób ten projekt miałby usprawnić pracę sądów?

Oddając pełną część uprawnień sędziom referendarzom, właściwi sędziowie na razie muszą się zajmować mandatami, które są rzędu max. 1000 zł. Sędziowie mają całą masę poważniejszych spraw. Póki co ten projekt nie był procedowany przez sejm. Jeżeli do tego dojdzie, będę głosował za skierowaniem go do prac w komisjach. Tam może on ulec zmianom.

W Najbardziej kontrowersyjny jest pomysł zniesienia prawa do odmowy przyjęcia mandatu. Z kim pan konsultował ten projekt, zanim zdecydował się pod nim podpisać? Mój asystent pan Paweł Pasik przez osiem lat był policjantem. Opowiedział mi, jak wygląda cała procedura.

W Proszę wybaczyć, ale konsultacja z asystentem to trochę mało. A czy zapoznał się pan ze stanowiskiem np. Naczelnej Rady Adwokackiej? Cytuję: Rada apeluje o nieuchwalanie tej propozycji legislacyjnej. Najwłaściwszą formą oceny tego projektu byłoby jego odrzucenie w pierwszym czytaniu. Jest dużo więcej

takich opinii. Co pan na to? Rada Adwokacka ma prawo wydać opinię. Ale ona nie jest wiążąca dla posłów. Nie ma się do czego odnosić. To jest stanowisko Rady Adwokackiej

W Pan się z nim zgadza? Nie muszę panu tego mówić. Są opinie za i przeciw. Jak przy każdym projekcie.

W Przeglądałem opinie do druku 866 trzy dni przed naszą rozmową. Pozytywnej nie znalazłem. Ale może coś się zmieniło od tego czasu. Zostawmy to. Zna Pan art. 42 ustęp III Konstytucji? O proszę, mam Konstytucję na stole.

W Proszę nie szukać. Przytoczę panu: Zgodnie z nim (art.42) każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Czy proponowana zmiana, polegająca na zniesieniu prawa do odmowy przyjęcia mandatu, jest w pana ocenie konstytucyjna? To niech pan znajdzie opinię, która mówi, że jest ona niekonstytucyjna.

W Proszę bardzo: Stowarzyszenie adwokackie Defensor Iuris: Wprowadzone regulacje w zakresie postępowania mandatowego są całkowicie sprzeczne z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawa. Nie tylko nie znajdują one uzasadnienia proceduralnego, ale rażąco wręcz wkraczają w zakres praw i swobód obywatelskich, jak również najbardziej podstawowe zasady prawa karnego. Powiedziałem. Jak izba będzie pochylać się nad tym projektem, zagłosuję za skierowaniem go do prac w komisjach. Jeszcze raz. To nie jest ustawa kagańcowa.

Skrót wywiadu z portalu Łuków24.pl.

Rozmawiał Łukasz Prusak

Milioner, a gdy przyjeżdżał, nakładał gumowce i szedł między ludzi

POWIAT PARCZEWSKI:

Wójt Grażyna Lamczyk o katastrofie śmigłowca dowiedziała się 23 lutego. - W telewizji zobaczyłam informację, iż spadł helikopter. Pomyślałam, o rany, oby nie była to maszyna panów Kania.

Właściciel firmy z Dębowej Kłody był wśród ofiar katastrofy, do której doszło w nocy z 22 na 23 lutego w Studzienicach koło Pszczyny.

W wypadku zginął również pilot. Dwoje pasażerów o własnych siłach wydostali się z wraku. Zostali przewiezieni do szpitala w Katowicach Ochocju i Bielsku-Białej.

Karol Kania podróżował nowym śmigłowcem, który został zarejestrowany na początku stycznia 2021 roku. Maszyna miała zaledwie kilkadziesiąt dni i wylatanych zaledwie 40 godzin. Obecnie trwa śledztwo, które ma na celu wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

Miły i uprzejmy

- Był człowiekiem bardzo kreatywnym, posiadającym niesamowitą zdolność zarządzania. Zawsze wzbudzał zaufanie, a do tego charakteryzował się bardzo wysoką kulturą osobistą. Był miły i uprzejmy mężczyzną. Bardzo łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi. Poznałam go w 2009 roku, gdy otwierała się jego firma. W czasie budowy kontaktowaliśmy się z pracownikami pana Karola. Dopiero później miałam okazję poznać właścicieli - mówi Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

Przypadek

Firma Kaniów jest największą z działających w okolicy. Zatrudnia sto osób. Nie tylko daje pracę okolicznym mieszkańcom, ale również skupuje słomę od rolników. - Pamiętam, że synowie wraz z panem Karolem poszukiwali terenu pod inwestycję. Kupili duży areal i rozpoczęli budowę firmy. Sądzę, że umiejscowienie firmy to zupełny przypadek. Zapewne szukali dobrego miejsca pod rozbudowę biznesu i w taki sposób trafili do nas - dodaje.

Jakby znali się kupę lat

Jak podkreśla Lamczyk, poznała śp. Karola Kanię podczas spotkania



Zawsze uśmiechnięty, miły, sympatyczny i niezwykle kulturalny. Był świetnym partnerem do rozmów. Cieszę się, że taki człowiek gościł w naszej gminie

Śp. Karol Kania fot. archiwum rodzinne

Śp. Karol Kania bardzo często podróżował śmigłowcem, jak również awionetką. Pierwszą z maszyn sterował pilot, który zginął w katastrofie, zaś drugą jego syn Maciej. Na terenie firmy było specjalne lądowisko

w 2009 roku. - Byłam pracownicą Urzędu Gminy. Zajmowałam się sprawami ochrony środowiska, zaś kolega zabudowę. Bardzo mocno przyglądałam się właścicielowi. Miał 70 lat, ale widać było, że jest z modą na czasie. Wiedziałam, że jest potentatem, milionerem. Byłam ciekawa, jak zachowa się w rozmowie ze zwykłymi ludźmi. Byłam pod ogromnym wrażeniem. Spotkanie pamiętam do dzisiaj. Mówił troszeczkę z innym akcentem. To normalne, gdyż był Ślązakiem. Wiadomo, miał inne doświadczenie, obycie, inne pieniądze, plany, ale nie dał po sobie poznać, że dominuje. Zachował się tak, jakbyśmy się znali kupę lat. Potraktował nas po koleżeńsku - przyznaje.

Niecodzienny prezent

W dniu spotkania do Grażyny Lamczyk zadzwoniła córka, która właśnie obchodziła 18. urodziny.

- Przeprosiłam pana Kanię i odebrałam telefon. Dowiedział się, że właśnie wchodzi w dorosłość i bardzo szybko wymyślił prezent. Zaprosił mnie i córkę na lot helikopterem. Z lotu ptaka podziwialiśmy Parczew, Białkę Parczewską. To był mój pierwszy i ostatni lot. Mam zdjęcia z tego wydarzenia, a przede wszystkim piękne wspomnienia - mówi.

Wybudowali chodnik i trybuny

Jak podkreśla wójt gminy Dębowa Kłoda, firma „Karol Kania i synowie” rozwiązywała sprawę bezrobocia w okolicy. Obecnie zatrudnia około stu osób.

- Część ludzi narzekała na powstanie takiego zakładu. Teraz wszyscy się przyzwyczaili. Wielu mieszkańców jest zadowolona, bo może zarabiać godne pieniądze przy produkcji podkładów pod pieczarki. Kontakt z panem Karolem czy synem Maciejem był zawsze dobry. Oprócz miejsc pracy wyciągają pomocną dłoń do mieszkańców. Wspomagają nas w realizacji różnych zadań. Budowaliśmy chodnik w Żmiarkach. Była to inwestycja za około 200 tysięcy złotych. Sfinansował ją właśnie pan Karol. Dosyć niedawno mieliśmy problem z trybunami na obiekcie w Dębowej Kłodzie. Firma początkowo chciała przekazać na ten cel 10 tysięcy złotych. Pojawił się pan



Andrzej Daszczyk
prezes Dębu Dębowa Kłoda

Trybuny i sprzęt od niego. Dedykacja po wygranej

Od pana Kani i synów otrzymaliśmy wielkie wsparcie przede wszystkim w formie budowy trybuny. To jego dzieło, które będziemy pielęgnować. Mamy nowe siedzenia. Ponadto wspierali nas poprzez zakup sprzętu sportowego. Zafundował nam dwa komplety strojów oraz dresy. Jesteśmy im wdzięczni. Z bólem przyjęliśmy wiadomość śmierci pana Kani. Pierwszą wygraną w rundzie wiosennej zadedykujemy właśnie jego duszy

Maciej i zdecydował o pomocy w sfinansowaniu całej inwestycji, czyli w kwocie 50 tysięcy złotych. Co więcej, otrzymaliśmy ekspres do kawy. Pomagali w wielu przedsięwzięciach: dożynkach, dniach Dębowej Kłody. Szkoły, sołectwa, grupy zawsze otrzymywali wsparcie - wylicza.

Sprawdziły się przeczucia

Grażyna Lamczyk o katastrofie śmigłowca dowiedziała się 23 lutego. - W telewizji zobaczyłam informację, iż spadł helikopter. Pomyślałam, o rany, oby nie była to maszyna panów Kania. Przyszłam do pracy. Po chwili pojawił się jeden z pracowników urzędu. Niestety, moje przeczucia się sprawdziły. Przekazał tragiczne wieści. Przyjęłam to z ogromnym bólem. Cały czas mam przed oczami pana Karola. Zawsze uśmiechnięty, miły, sympatyczny i niezwykle kulturalny. Był świetnym partnerem do rozmów. Cieszę się, że taki człowiek gościł w naszej gminie. Pamiętam, że traktował nas, zwykłych ludzi na równi ze sobą. Nie wywyższał się. Był miłym i wdzięcznym, że przyjęliśmy go serdecznie w gminie. Podkreślał, że jest częścią Dębowej Kłody - dodaje.

Nakłada gumowce i szedł między pracowników

Jeden z pracowników bardzo miło wspomina byłego już szefa.

- To był najnormalniejszy człowiek. Bardzo sympatyczny. Nigdy nie dało się odczuć, że jest szefem z wielkim majątkiem. Gdy przylatywał do firmy, nakładał gumowce, zakładał kurtkę roboczą i szedł między nas. Zawsze podał rękę, zamienił kilka zdań. Pytał, czy czegoś nam nie brakuje. Można o nim mówić tylko w samych superlatywach. Po raz ostatni był w naszym zakładzie tuż przed wybuchem pandemii. Później pojawił się tylko jego syn Maciej - mówi.

Bony, premie, nagrody

Jak przyznaje, społeczeństwo cieszyło się, że duża część ludzi ma zatrudnienie. - Pracuję w firmie dziewięć lat. Cenię sobie to miejsce, podobnie jak moi koledzy i koleżanki. Nie musieliśmy wyjeżdżać daleko od domu, by zarabiać na życie. Wszyscy jesteśmy wdzięczni, że możemy zarabiać godne pieniądze. Szczegółowo przyznam, że nigdy nie było poślizgu z wypłatami. Przychodziły wcześniej, nigdy dzień później po dacie. Otrzymujemy prezenty dla dzieci na święta, bony do wykorzystania, premie, nagrody świąteczne. Dużo osób zazdrości nam, że pracujemy w firmie „Karol Kania i synowie” - dodaje.

Jak mówi jeden z pracowników, zakład przetrwał po śmierci założyciela firmy. - Jesteśmy największym producentem podkładów w kraju i jednym z największych na świecie. Cały czas się rozwijamy. Niedawno obchodziliśmy dziesięciolecie filii. Mieliśmy spotkanie. Przyleciało szefostwo ze swoimi rodzinami. Działo się to w Białce Parczewskiej. Dzieci mogły korzystać z wesołego miasteczka - kończy.

Pół tysiąca pracowników

W 2016 roku magazyn Forbes wycenił majątek śp. Karola Kani na 460 milionów złotych. 80-latek był założycielem i właścicielem jednego z największych w Europie producentów podłoża pod uprawę pieczarek. Historia przedsiębiorstwa sięgają 1967 roku. Firma Kani zatrudnia około pół tysiąca pracowników. Posiada własne laboratoria oraz najnowszy park maszynowy. Firma ma trzy zakłady produkcyjne: w Piasku (woj. śląskie), Pawłowiczkach (woj. opolskie) i Dębowej Kłodzie. W naszym regionie zakład powstał w 2009 roku. W 2017 roku został rozbudowany o kolejne 14 tuneli do produkcji podłoża. Firma zatrudnia w Dębowej Kłodzie około stu pracowników.

Dosyć niedawno mieliśmy problem z trybunami na obiekcie w Dębowej Kłodzie. Firma początkowo chciała przekazać na ten cel 10 tysięcy złotych. Pojawił się pan Maciej i zdecydował o pomocy w sfinansowaniu całej inwestycji, czyli w kwocie 50 tysięcy złotych

Śp. Karol Kania bardzo często podróżował śmigłowcem, jak również awionetką. Pierwszą z maszyn sterował pilot, który zginął w katastrofie, zaś drugą jego syn Maciej. Na terenie firmy było specjalne lądowisko.

mp

W tym bolesnym i jakże smutnym dla wszystkich dniu w związku z tragiczną śmiercią Pana Karola Kani, składamy najszczerze kondolencje całej Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom i Pracownikom firmy Karol Kania i Synowie. Pamięć o nim na zawsze pozostanie z nami. Módlmy się za jego duszę...

Wójt Gminy Dębowa Kłoda
mgr Grażyna Lamczyk
oraz Pracownicy Urzędu Gminy
w Dębowej Kłodzie
Przewodniczący Rady Gminy
Mieczysław Chęćkiewicz
wraz z Radą Gminy Dębowa Kłoda



Wisła z wygraną. Paluchowski z 20. golem

Puławianie rozpoczęli rundę wiosenną od zwycięstwa w Stalowej Woli z Wólczańką Wólka Pełkińska. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Adrian Paluchowski.

Już w 3. minucie w polu karnym uderzał najsukuteczniejszy zawodnik III ligi i tylko interwencja Łukasza Konefała i poprzeczka uratowała nominalnych gospodarzy przed utratą gola. Chwilę później była pierwsza kontrowersja w tym meczu. Faulowany w polu karnym rywali był Lukas Kuban, ale arbiter nie zdecydował się odgwizdać przewinienia. W odpowiedzi szarżował Krzysztof Pietluch, ale obrońcy na spółkę z Przemysławem Skąleckim zatrzymali napastnika Wólczanki. W 19. minucie sprzed pola karnego uderzył Krystian Puton. Futbolówka po głowie jednego z obrońców minimalnie minęła poprzeczkę. W 27. minucie niefrasobliwość w obronie naszych zawodników mogli wykorzystać miejscowi, ale przed linią bramkową piłkę wybił Błażej



Adrian Paluchowski przesądził o wygranej Wisły. Dla 34-latką był to 20. gol w sezonie

Cyfert. Po chwili miała miejsce kolejna kontrowersja. Tym razem w polu karnym Wisły gospodarze reklamowali zagranie ręką Mateusza Pielacha, jednak i tym razem arbiter nie podyktował jedenastki. W 36. minucie po rzucie różnym najpierw próbował uderzać Ednilson, potem zgrywał Przemek Skąlecki, a głową piłkę do siatki wepchnął Adrian Paluchowski.

W drugiej połowie dominowała walka, a celnych strzałów praktycznie nie było. Po stronie Wisły najbliższe celu był Krystian Puton po strzale z rzutu wolnego. Po stronie Wólczanki swoich szans szu-

kali Mateusz Olejarka i Kamil Matofij, ale bez efektu. Obie strony kończyły mecz w osłabieniu. Czerwoną kartkę u gospodarzy obejrzał Mateusz Gul, a po stronie Wisły Emil Drozdowicz.

WÓLCZANKA WÓLKA PEŁKIŃSKA - WISŁA PUŁAWY 0:1 (0:1)

Bramka: Paluchowski 36'.
Wólczanka: Konefał - Wach, Wrona, Gul, Łazarz, Podstolak, Bała, Galara, Myszołgód (46' Matofij), Lorek (68' Olejarka), Pietluch (83' Skrzyniak).
Wisła: Kołotytko - Kuban, Pielach, Cyfert, Chęba, Kac-



Z Adrianem Paluchowskim, napastnikiem Wisły Puław

Nie możemy być wrogami sami dla siebie

Jak podsumujesz spotkanie?

- Był to bardzo ciężki mecz. Wólczanka to dobry zespół, który postawił wysokie wymagania. Cieszymy się z kompletu punktów.

Graliście na sztucznej nawierzchni w Stalowej Woli. To chyba lepsza opcja niż gra w Wólce Pełkińskiej, gdzie przegrywało wielu faworytów...

- Mamy takie warunki pogodowe, że trudno wyjść na normalne boisko. Nie było wielkiego przeszkodała.

Sokół Sieniawa przegrał, więc krok ku awansowi został wykonany...

- Musimy patrzeć przede wszystkim na siebie. Nie możemy być wrogami sami dla siebie. Do każdego spotkania musimy podchodzić w pełni skoncentrowani i potrzebujemy punktów, by zapewnić sobie promocję do drugiej ligi.

Przed wami Jutrzenka Giebułtów...

- Będziemy faworytem i musimy spełnić oczekiwania. Być może przejdziemy na naturalną nawierzchnię. Dla nas liczy się tylko wygrana.

przycki (46' Bartosiak), Puton (83' Wiech), Skąlecki, Furtado (58' Brągiel), Kondracki (58' Drozdowicz), Paluchowski.
Żółte kartki: Gul, Łazarz, Podstolak, Bała - Kuban, Pielach, Cyfert, Brągiel, Drozdowicz.

Czerwone kartki: Gul 79', za dwie żółte kartki - Drozdowicz 90+5', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Moskal (Skarżysko-Kamienna).

mp

Zawodnicy Lewartu pokonali 850 kilometrów, by wywalczyć punkt

Lubartowianie bezbramkowo zremisowali z wyżej notowanym Podhalem Nowy Targ. W najbliższą sobotę podopieczni Tomasza Bednaruka zagrają u siebie z Siarką Tarnobrzeg.

Zrealizowane założenia

- To był szybki mecz. Zagraлиśmy dobre zawody. Wypełniliśmy nasze zadania przedmeczowe. Byliśmy agresywni i tak naprawdę na niewiele pozwoliliśmy przeciwnikom. Długimi fragmentami nie radzili sobie z naszym zespołem. Śmiało mogę powiedzieć, że Podhale nie stworzyło sobie żadnej klarownej sytuacji. Mieli próby uderzeń, ale były albo niecelne, albo anemiczne. Adrian Wójcicki nie miał zbyt wiele pracy - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun lubartowian.

Mogło być lepiej

Niewiele brakowało, by Lewart zrewanżował się za porażkę 0:1 na inaugurację III ligi. W doliczonym czasie gry najsukuteczniejszy napastnik biało-niebieskich Krystian



Marcin Świech (na pierwszym planie) i spółka wywalczyli remis na boisku w Nowym Targu (fot. Piotr Wołowik)

Żelisko oddał strzał, który zatrzymał się na poprzeczce. - Przy odrobinie szczęścia mogliśmy wsiadać do autokaru w jeszcze lepszych nastrojach. W pierwszej części minimalnie chybił Łukasz Najda, a później z bliska minimalnie nad poprzeczką uderzył Marcin Świech - dodaje.

Kolektyw siłą

Opiekun Lewartu przyznaje, że siłą jego zespołu może być kolek-

tyw. - W zespole doszło do kosmetycznych zmian. W porównaniu z pierwszym meczem brakowało tylko Michała Budzyńskiego. - Naszą siłą jest kolektyw. Jesteśmy zgrani. Zawodnicy rozumieją się na boisku bardzo dobrze. Patrząc na skład Podhala z pierwszego spotkania i z teraz, to niemal zupełnie inny zespół. W kadrze było może pięciu zawodników, którzy wygrali w Lubartowie. Czuję, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Z pewnością nie wracamy

ze zwieszonymi głowami - mówi Bednaruk.

PODHALE NOWY TARG - LEWART LUBARTÓW 0:0

Podhale: Styrzula - Janso, Lewiński (83' Mianowany), Tkocz, Dudek, Tonia, Surmiak, Dynarek, Kobylarczyk (83' Budzinsky), Palacz (60' Serafin), Lepiarz (74' Grunt).

Lewart: Wójcicki - Góralski, Ponurek, Zbiciak, Świech, Fularski, Buczek, Pożak, Szczotka, Najda (82' Michałó), Żelisko (90+1' Aftyka).

Żółte kartki: Tonia - Buczek, Góralski, Fularski, Zbiciak, Świech.
Czerwone kartki: Tonia 56', za dwie żółte kartki - Buczek 37', za dwie żółte kartki, Nowak 37', za krytykę orzeczeń sędziego (na ławce).

Sędziował: Pych (Dębica).

Zmiana gospodarza

Spotkanie z Siarką powinno odbyć się w Tarnobrzegu. Na wniosek rywali mecz odbędzie się w Lubartowie na boisku ze sztuczną nawierzchnią.

- Z tego, co wiem, przeciw-

nicy nie posiadają odpowiedniego boiska i zmierzymy się u nas. Przed sezonem, w rundzie jesiennej i teraz w okresie przygotowawczym remisowaliśmy. Mam nadzieję, że trzy punkty staną u nas, chociaż wiem, że to trudny przeciwnik, mocny fizycznie - dodaje Bednaruk.

Super warunki

Za piłkarzami Lewartu najdalszy wyjazd w rundzie wiosennej. Biało-niebiescy pokonali 850 kilometrów, by wywalczyć punkt.

- Z Lubartowa wyjechaliśmy tuż przed południem w piątek. Na miejscu byliśmy o godz. 19. Nocowaliśmy w hotelu Ibis, gdzie mieliśmy znakomite warunki, by wypocząć i dobrze przygotować się do spotkania. Każdy mógł tylko i wyłącznie skupić się na piłce. Był czas na spokojną analizę przeciwnika w sali konferencyjnej. To poskutkowało, bo wiedzieliśmy, w jakim systemie zagrają i gdzie będą kierować piłki. Niczym nas nie zaskoczyli. Przy okazji takiej wyprawy jednocząc drużynę - mówi Bednaruk.

mp

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Podlasie - Orleń 2:1

Bramki: Kocoł 26', Dmitruk 39' - Welman 17'.

Wólczanka - Wisła P. 0:1

Bramka: Paluchowski 36'.

Wisłoka - Siarka 4:1

Bramki: Zygmunt 23', Sulkowski 75' (s), Siedlik 77', Lubera 90' - Sulkowski 45' (k).

Chełm, - Wisła S. 3:0

Bramki: Brzozowski 17', Skoczylas 57', Myśliwiecki 68'.

Hetman - Wiązownica 0:3

Bramki: Kasia 2', Rop 18', 60'.

Jutrzenka - Łagów 0:3

Bramki: Styczyński 30', Balotelli 43', Szymański 69'.

KSZO - Sokół 1:0

Bramka: Stanisławski 36'.

Avia - Cracovia II 1:1

Bramki: Szpak 90' - Zaucha 74'.

Korona II - Stal K. 0:0

Podhale - Lewart 0:0

Stal Stalowa Wola - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wisła Puławy	21	51	55:20
2	Sokół Sieniawa	21	43	38:17
3	Stal Stalowa Wola	20	38	40:23
4	Wisła Sandomierz	21	37	36:27
5	Avia Świdnik	21	37	47:21
6	Wólczanka Wólka P.	21	36	43:27
7	KSZO Ostrowiec Św.	21	35	35:23
8	Podhale Nowy Targ	21	32	32:28
9	Wisłoka Dębica	21	31	30:22
10	Chełmianka Chełm	21	31	36:30
11	ŁKS Łagów	21	31	32:33
12	Siarka Tarnobrzeg	21	31	40:33
13	Lewart Lubartów	21	27	26:23
14	KS Wiązownica	21	24	28:45
15	Korona II Kielce	21	24	37:45
16	Stal Kraśnik	21	23	25:32
17	Podlasie Biała P.	21	21	31:56
18	Orleń Radzyń P.	21	19	22:44
19	Cracovia II Kraków	21	19	23:30
20	Jutrzenka Giebułtów	21	16	25:57
21	Hetman Zamość	21	7	18:63

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.03): Orleń - KSZO (sob., godz. 13:00), Wisła - Jutrzenka (sob., godz. 15:00), Lewart - Siarka (sob., godz. 14:00), Sokół - Wólczanka, ŁKS Łagów - Korona II, Stal K. - Hetman, KS Wiązownica - Chełmianka, Wisła S. - Wisłoka, Stal St. - Avia, Podhale - pauza.

(13/14.03): Lewart - Wisła S. (sob., godz. 15:00), Podlasie - Stal St. (sob., godz. 14:00), Korona II - Wisła P., Wólczanka - Orleń (sob., godz. 15:00), Podhale - Siarka, Wisłoka - KS Wiązownica, Chełmianka - Stal K., Hetman - ŁKS Łagów, Jutrzenka - Sokół, KSZO - Cracovia II, Avia - pauza.

NAJSUKUTECZNIEJSI

20 goli - A. Paluchowski (Wisła P.)
18 goli - M. Fidziukiewicz (Stal St.)
16 goli - K. Kocoł (Podlasie)
13 goli - W. Białek (Avia)
12 goli - K. Pietluch (Wólczanka)

mp

PIŁKA NOŻNA 52. ligowy gol Kamila Kocoła. Bialczanie przełamali fatalną passę

Podlasie lepsze od Orląt

Pierwsza od 2011 roku wygrana bialczan nad rywalami zza miedzy. Goście wygrali, jednak miejscowi zdołali odwrócić losy spotkania jeszcze przed zmianą stron.

Od 0:1 do 2:1

Podlasie okazało się skuteczniejsze od Orląt. Przyjezdni już po pierwszych minutach mogli wygrywać, lecz znajdujący się w dobrej sytuacji Jan Bożym oddał niecelny strzał.

Goście objęli prowadzenie w 19 minucie po niepewnym wyjściu Wiktora Krasowskiego i lobie debiutującego w biało-zielonych barwach Macieja Welmiana pozyskanego z Włodawianki Włodawa.

Niespełna 10 minut później wyrównał Kamil Kocoł. Kapitan miejscowych skończył z najbliższej odległości centrę Macieja Wojczuka. Dla „Kocoła” był to 16. gol w sezonie” a zarazem 52. trafienie w barwach Podlasia. Jeszcze przed przerwą podopieczni Rafała Borysiuka prowadzili.

Po zagraniu Kocoła indywidualną akcją lewą stroną przeprowadził Dmitruk, „ściął” do środka i strzałem po ziemi pokonał Patryka Rojka.

Sytuacje z obu stron

Goście mogli i powinni prowadzić w 47 minucie. Wówczas błąd popełnił Tomasz Nieścieruk. Piłkę zabrał mu Karol Kalita i dograł do Welmiana, który stojąc na wprost bramki, kilka metrów od bramkarza oddał anemiczny strzał.

W odpowiedzi wprowadzony na boisko Mariusz Chmielewski oddał niecelny strzał na bramkę, zaś po chwili ten sam zawodnik został zatrzymany przez Patryka Rojka. W 67 minucie Wojczuk uderzył, lecz piłka zatrzymała się na bocznej siatce. W ostatnich minutach radzynianie próbowali doprowadzić do wyrównania, lecz nic z tego nie wynikało.

Wygrana Podlasia stała się faktem.

Podlasie Biała Podlaska - Orlęta Radzyń Podlaski 2:1 (2:1)

Bramki: Kocoł 26', Dmitruk 39' - Welman 17'.

Podlasie: Krasowski - Archipov (82' Golba), Kosieradzki, Nieścieruk, Salak, Dmitruk, Andrzejuk, Kobza, Łęcki (52' Chmielewski), Kocoł (90' Całka), Wojczuk.

Orlęta: Rojek - Wiatrak, Myszka, Fiedień, Rycaj, Bożym (63' Nowosadko), Kamiński, Kobiółka, Welman, Maj (73' Kuźma), Kalita (63' Kołtunowicz).

Żółte kartki: Chmielewski, Borysiuk (trener).

Sędziował: Bińkowski (Skarżysko-Kamienna).

Transfery last minute

W tygodniu przed derbami w obu zespołach doszło do roszad kadrowych.

Po Podlasia z Polonii Warszawa pozyskany został Krzysztof Salak. Jest bocznym obrońcą. W sobotę zadebiutował w zespole z Białej Podlaskiej.

Wobec kilku kontuzji działając z trenerem Jackiem Fiedeniem na czele szukali zawodników do Orląt. Udało się pozyskać czterech. Nowym graczem radzynian został Maciej Welman, ostatnio występujący we Włodawiance Włodawy. Rywalizację w środku pola ma wzmocnić Damian Kołtunowicz. W poprzednim sezonie zagrał w 17 spotkaniach w trzecioligowej Broni Radom, zaś jesienią grał w czwartoligowym Oskarze Przysucha.

Dużym wzmocnieniem powinien być Pavel Chelyadko. 27-letni Białorusin ma na koncie jeden występ w młodzieżowej reprezentacji naszych wschodnich sąsiadów. W CV ma grę w: Dynamie Brześć, Dnieprze Mogiljev, Torpedo Zhodino. W Ekstraklasie na Białorusi zagrał aż 115 razy. Ponadto na koncie ma 67 meczów w I lidze oraz trzy gry w kwalifikacjach do Ligi Europy.

Nowym graczem Orląt został Marcin Fiedień. 30-letni obrońca wiosną sezonu 2009/2010 grał już w biało-zielonych barwach. Ostatnio był graczem Lublinianki Lublin. „Fido” jest starszym synem obecnego trenera drużyny - Jacka.

mp



Kacper Dmitruk zdobył gola decydującego o losach derbów (fot. Cezary Hince)



ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Podlasia

Dalej jesteśmy w czarnej d....

Jak podsumujesz spotkanie?

- Widziałem wypowiedź trenera i jestem mocno zdziwiony. Wydaje mi się, że byliśmy na innych meczach. Oczywiście, mieli okazję Bożyma i zdobyli gola, ale to by było na tyle w pierwszej połowie. Po przerwie źle weszliśmy w mecz i mogliśmy stracić bramkę. To wszystko. Akcje przeciwników nie brały się z ich dobrej dyspozycji, a naszych błędów. Później to my dochodziliśmy do głosu, ale nie byliśmy konkretni pod bramką rywali.

Zeszło z Ciebie ciśnienie?

- Dopiero teraz, dwie godziny po meczu. Zdawaliśmy sobie sprawę, że to bardzo ważne spotkanie. Przeżyłem piękne chwile w Orlętach, mieszkam w Radzynie Podlaskim, ale teraz odpowiadam za klub, w którym zaczynałem przygodę z piłką, w swoim rodzinnym mieście. Pamiętajmy, że ta konfrontacja rozpoczęła się dużo wcześniej.

Już w poniedziałek...

- Dokładnie. Jako zespół rozpoczęliśmy akcję odśnieżania boiska, by spotkanie doszło do

skutku. Później do akcji wkroczyli kibice. Składamy im wielkie podziękowania. Pojawili się panowie, którzy mają po 50 lat i więcej, a chcieli pomóc. Jesteśmy godni podziwu ich zaangażowania. Przyjeżdżałem kilka godzin przed zajęciami, oni byli. Wracałem do domu, oni dalej mieli w rękach łopaty.

Jesteś zmęczony?

- Psychiczenie bardzo mocno. Nie spałem przed meczem. Pierwszy posiłek to kawałek pizzy po meczu. Wypiłem kilka kaw. Dopiero wracam do żywych. Każdy mecz przeżywam, a tutaj była wyjątkowa chwila. Te przygotowania nie wpłynęły na zawodników dobrze. Z Lewartem prezentowaliśmy się dużo lepiej. Wszystko wychodziło. Teraz widziałem po zawodnikach nerwy, spięte nogi. Najważniejsze, że wygramy.

I zrobiliście krok ku utrzymaniu...

- Teraz mamy chwilę radości, ale zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy w czarnej d....



ROZMOWA Z Jackiem Fiedeniem, trenerem Orląt Radzyń

Nie był to mecz do przegrania

Jak pan podsumuje zawody?

- Trudno mieć pretensje zespołu oprócz braku skuteczności. Stworzyliśmy sobie tyle sytuacji, że można obdzielić trzy spotkania, a zdobyliśmy jedną bramkę. Nie ustrzegaliśmy się błędów w obronie, ale pamiętajmy, że w takim zestawieniu zagraliśmy pierwszy raz. Będziemy pracować nad scaleniem defensywy.

W pierwszym składzie pojawił się Marcin Fiedień...

- Szukaliśmy zawodnika na środek obrony i musieliśmy sięgnąć po mojego syna. Nie mieliśmy wyjścia. Zrobiliśmy

transfer last minute. Początkowo liczyłem na rywalizację Mateusza Chyły z Arkadiuszem Kotem. Pierwszy z nich dochodzi do siebie, a Arka nie ma w drużynie. Trudno ganić czy chwalić debutantów. Wszystko zeszłoby na dalszy plan, gdybyśmy strzelali gole. W pierwszej części powinniśmy zdobyć trzy bramki. Porażka boli, bo nie był to mecz do przegrania.

Kiedy do składu mogą wrócić kolejni gracze?

- Mam nadzieję, że Albertin i Maciej Filipowicz będą już na KSZO. Oni stanowią o obliczu



Przed nami bardzo dużo pracy, by móc się cieszyć po ostatnim meczu w sezonie.

W 2011 roku jako zawodnik przegrałeś 0:3 z Podlasiem. Teraz jako trener bialskiego zespołu mogłeś zaśpiewać „Nasze barwy są zielono-białe”...

- Coś pięknego. To chwila, na którą czeka się bardzo długo. Wreszcie jest przełamanie.

Przed wami spotkanie w Kra-kowie...

- W niedzielę zagramy z Cracovią. Trener rezerw Piotr Giza dostał za zadanie utrzymanie zespołu w trzeciej lidze. Wiadomo, że wystąpią przeciwko nam gracze, którzy dzień wcześniej będą na ławce drużyny w Ekstraklasie. Teraz zmienili się trochę zasady, nie będzie wielkich „spadów” do rezerw, ale pamiętajmy, że w Cracovii jest wielu świetnych zawodników. Liczę, że my zaprezentujemy się lepiej. Z Orlętami nie pokazaliśmy pełni możliwości.



ZAWODNIK MA GŁOS



Kamil Kocoł, Podlasie

Wreszcie!

Cieszymy się, że wygraliśmy. Nie ważne w jakim stylu. Liczą się punkty. Początek należał do Orląt. Później zaczęliśmy dochodzić do głosu i strzeliliśmy dwie bramki. Po zmianie stron goście zaatakowali, jednak skończyło się pozytywnie. Cieszę się z 52. gola w barwach Podlasia. Do bycia najskuteczniejszym zostały mi cztery trafienia. Wierzę, że niedługo to się stanie. Chciałbym podziękować kibicom za pomoc w odśnieżeniu boiska. Starsi panowie stanęli na wysokości zadania.



ZAWODNIK MA GŁOS



Maciej Wojczuk, Podlasie

Prezesie, dotrzymałem słowa

To wyjątkowa chwila. Po ostatnim gwizdku musiałem powstrzymać łzy. Jestem bialczaninem i Podlasie to mój klub. Do Orląt trafiłem przez nieudolność wcześniejszych rządzących w Białej. Chciałbym przytoczyć pewien cytat osobom odpowiedzialnym za ekipę z Radzyna: „Mądry człowiek uczy się każdego dnia. Głupi myśli, że wszystko wie”. Gdy żegnałem się z Orlętami, prezes powiedział mi, bym utrzymał formę w Podlasiu. Prezesie, pozdrawiam!

zespołu. Martwię kontuzje, ale musimy to przeżyć. Liczę, że w najbliższej przyszłości będę miał większy wybór przy wyborze składu.

W sobotę przyjedzie KSZO Ostrowiec...

- Powalczymy. Mam nadzieję, że boisko będzie gotowe do gry i zagramy na naturalnej nawierzchni. KSZO to silny zespół, który w przerwie został solidnie wzmocniony.

Kania z radzyńskich Orląt do Huraganu

Trzy jednostki treningowe mają za sobą piłkarze Huraganu. Międzyrzeczanie w niedzielę zmierzili się z Pogonią II w Siedlcach.

Nowy obrońca
Dobłą wiadomością dla ekipy Damiana Panka jest wypożyczenie z radzyńskich Orląt Kacpra Kani. 19-latek pierwszą część sezonu spędził w Bizonie Jeleniec. - Cieszę się, że doszedł do nas. To młodziśowiec. Nie jest tajemnicą, że mamy problem z graczami o tym statusie. Powiem szczerze, że miałem niewielkie nadzieje, że do nas dołączy, patrząc przez pryzmat problemów kadrowych Orląt. Na

szczęście w czwartek wszystko potoczyło się po naszej myśli. Kania złapał doświadczenie jesienią na poziomie seniorów i teraz będzie to kontynuował. Wiadomo, że nie dostanie miejsca w składzie za darmo. Wierzę, że będzie silnym ogniwem drużyny. Poradzilibyśmy sobie i bez niego. To trochę taki ukłon mój w jego stronę, bo wiem, że chce grać, a nie siedzieć na ławce - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

U siebie

Lider IV ligi ćwiczył na własnych obiektach. - Mam nadzieję, że w najbliższych dniach nasza murawa pozwoli na normalne

treningi. Mamy dość sztucznej nawierzchni. Pojawiają się małe urazy od twardego boiska. Za kilkanaście dni początek ligi i musimy poćwiczyć nad taktyką oraz poczuć przestrzeń. Planuję cztery jednostki treningowe - mówi szkoleniowiec.

Pięta „Renia”

Od trzech tygodni nie może ćwiczyć Artur Renkowski. Podstawowy gracz Huraganu zmagą się z urazem pięty. - Wrócił już do zajęć, jednak ćwiczyć indywidualnie. Nie chcemy ryzykować - dodaje.

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU
PRZYCHODZĄ: Arkadiusz

Korolczuk, Oskar Siwek (obaj Orlęta Radzyń Podlaski), Jacek Kozaczyński (Polonez Mordy), Kacper Kania (Orlęta Radzyń Podlaski).

ODCHODZĄ: Kacper Chudowski (Grom Kąkolewnica), Kacper Karwowski (zrezygnował z gry), Bartłomiej Tkaczuk (Lutnia Piszczac), Kacper Weręgowski (wyjazd do Warszawy).

Chcą na naturalnym

W najbliższy weekend międzyrzeczanie rozegrają ostatni mecz przed startem rozgrywek.

Zmierzą się z Cresovią Siemiatycze. - Chcemy zagrać na naturalnej nawierzchni. Zoba-



PLAN SPARINGÓW HURAGANU
0:4 Orlęta Radzyń Podlaski
0:3 Lewart Lubartów
2:4 Podlasie Biała Podl.
0:0 Mazovia Mińsk Maz.
6:0 Grom Kąkolewnica
Pogoń II Siedlce
06.03., Cresovia Siemiatycze

czy, czy nasze boisko będzie nadawało się do gry. Mało prawdopodobne, byśmy pojechali do rywali, bo już wiem, że tam jest kiepska murawa - mówi Panek.

mp

Madejski z hat-trickiem

Drugie zwycięstwo z rzędu zespołu Łukasza Hassa. Bizon ograł Wisłę Dziecinów. Hat-trickiem popisał się Piotr Madejski.

Drużyna z Jelenia musiała radzić sobie w 11-osobowym składzie. - Przez kontuzje i choroby graliśmy bez choćby jednego rezerwowego. Potrzeba było nam takiego przetarcia z ostro grającym rywalem. Forma oraz organizacja gry idą powoli do góry - mówi szkoleniowiec.

Dwie gry

We wtorek o godz. 20:00 Bizon zagra w Mińsku Mazowieckim z Płomieniem Dębe Wielkie, zaś w sobotę o godz. 15:00 w Lubartowie z Polesiem Kock.

BIZON JELENIEC - WISŁA DZIECINÓW 3:2 (2:0)

Bramki: Madejski 20', 27' (k), 80' - 50', 68'.

Bizon: Lisiewicz - Jenczewski, Daniel Osiak, Gajda, Rygielski, Madejski, Gliniak, A. Osiak, Zdunek, Semeniuk, Kiriło.

GIEŁDA TRANSFEROWA BIZONA

PRZYCHODZĄ: Łukasz Kiriło (Bór Dąbie), Jakub Zdunek (Huragan Międzyrzec Podlaski), Kacper Semeniuk (Unia Żabików), Mariusz Moczulski (Wisła Dziecinów), Filip Nasr (Drukarz Warszawa), Bartłomiej Jenczewski (Perfect Soccer Academy), Radosław Rygielski (z

PLAN SPARINGÓW BIZONA
1:3 Mazovia Mińsk Maz.
2:8 Wilga Garwolin
5:4 Ruch Ryki
3:2 Wisła Dziecinów
02.03., Płomień Dębe Wielkie
06.03., Polesie Kock

drużyny rezerw).

ODCHODZĄ: Jacek Kopeć (zawiesił treningi), Kacper Kania (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Bulak, Rafał Goławski, Przemysław Kucharzak (nie wznowili treningów), Karol Borkowski, Kamil Bogucki (obaj Az-Bud Komarówka Podlaska), Łukasz Samociuk (Grom Kąkolewnica).

mp

Orlęta Łuków prawie gotowe

W niedzielę podopieczni Dariusza Solnicy i Macieja Sygi zmierzili się w Białej Podlaskiej z Lutnią Piszczac. W Łukowie nie powinno być żadnych innych ruchów kadrowych.

- Za nami cztery jednostki treningowe. Musieliśmy się zmierzyć z mikrourazami i chorobami. Z różnych względów zabrakło: Szymona Łukasiewicza, Daniela Goławskiego, Damiana Ozygały. Ostatni z nich narzekał na urazy, a ostatnio przeszedł zabieg usunięcia wyrostka robaczkowego. To był trudny tydzień, ale solidnie pracowaliśmy. Przetrwaliśmy i powoli będziemy wchodzić w akcenty dynamiczne. Skupimy się na budowaniu szybkości i taktyki. Powoli szykujemy się do ligi - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

ORLĘTA ŁUKÓW - LUTNIA PISZCZAC 2:5 (0:2)

Bramki: Szustek, Kurowski - Karpiszek x2, Tkaczuk, Tabalov, Pikor.

Orlęta: Dąbrowski - Machniak, Miszta, Jemioł, Jaworski, Szustek, Sowisz, Lipiński, Grochowski, Siemieniuk, Kaliński. Ponadto grali: Adamczyk, Kania, Miszkurka, Chromiński, Domański. **Lutnia:** Płodowski - Szabat, Warda, Konaszewski, Mikocewicz, Wiraszka, Korol, Goździółko, Tkaczuk, Karpiszek, Hołownia. Ponadto grali: Tabalov, Bołtowicz, Olszewski, Pikor, Lipiński, Owczaruk, Nowachowicz.

Jadą do Miętnego

W sobotę o godz. 10 drużyna Orląt rozegra ostatni mecz przed zmaganiem wiosennymi. W Miętnem koło Garwolina żółto

PLAN SPARINGÓW ORLĄT
4:2 TOP-54 Biała Podlaska
7:1 Sęp Żelechów
1:1 Pogoń II Siedlce
4:1 Mazovia Mińsk Maz.
2:5 Lutnia Piszczac
07.03., Delta Warszawa

-czerwoni zmierzają się z Deltą Warszawą. To były klub Macieja Sygi, gdzie obecny trener łukowian pracował przed objęciem łukowian. - Zagramy z drużyną złożoną z chłopców z rocznika 2004, którą szkoliłem - mówi szkoleniowiec.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORLĄT

PRZYCHODZĄ: Damian Ozygała (Polesie Serokomla), Antoni Jemioł (Podlasie Biała Podlaska), Ryszard Grochowski (Grom Kąkolewnica), Aleks Kaliński (Orzeł Czemierniki). **ODCHODZĄ:** Oskar Siwek (Huragan Międzyrzec Podlaski).

mp

Forma Lutni jest zagadką?

Wyjątkowo pod górę mają piłkarze z Piszczaca. W tygodniu mieli zmierzyć się z wiceliderem Klasy Okręgowej. Po raz kolejny mecz nie doszedł do skutku. W niedzielę pewnie ograli łukowskie Orlęta.

- Nie mogliśmy zmierzyć się z Gromem Kąkolewnica, gdyż boisko ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej było w trakcie odśnieżania i nie mogliśmy normalnie rywalizować. Dobrze, że zmierzaliśmy się z Orlętami Łuków. W najbliższych dniach ponownie umówiliśmy się z Gromem i liczymy, że wreszcie pogramy - mówi Mateusz Konaszewski, asystent Przemysława Grajka.

ORLĘTA ŁUKÓW - LUTNIA PISZCZAC 2:5 (0:2)

Bramki: Szustek, Kurowski - Karpiszek x2, Tkaczuk, Tabalov, Pikor.

Orlęta: Dąbrowski - Machniak, Miszta, Jemioł, Jaworski, Szustek, Sowisz, Lipiński, Grochowski, Siemieniuk, Kaliński. **Ponadto grali:** Adamczyk, Kania, Miszkurka, Chromiński, Domański.

Lutnia: Płodowski - Szabat, Warda, Konaszewski, Mikocewicz, Wiraszka, Korol, Goździółko, Tkaczuk, Karpiszek, Hołownia. Ponadto grali: Tabalov, Bołtowicz, Olszewski, Pikor, Lipiński, Owczaruk, Nowachowicz.



PLAN SPARINGÓW LUTNI
0:3 Motor II Lublin
5:2 Orlęta Łuków
03/04.03., Grom Kąkolewnica

Bez trzech

W ostatnich dniach okazało się, że do zespołu nie dołączy trzech zawodników, którzy przygotowywali się do rozgrywek.

Wydaje się, że Lutnia nie dogada się w sprawie Dawida Pietrusika z Bugiem Hanna. Do Victorii Parczew wrócili testowani: Piotr Krzewski i Eryk Waniowski.

GIEŁDA TRANSFEROWA LUTNI

PRZYCHODZĄ: Karol Warda (Podlasie Biała Podl.), Bartłomiej Tkaczuk (Huragan Międzyrzec Podl.), Mateusz Pikor (Podlasie Biała Podlaska - dr. juniorów), Aleksander Olszewski (Podlasie Biała Podlaska).

ODCHODZĄ: Piotr Kurowski (koniec gry), Mateusz Kacik (Kujawiak Stanin, grający trener), Miłosz Pawlak, Cyprian Tarasiewicz (obaj zrezygnowali z gry), Dawid Hawryluk (służba wojskowa), Mateusz Cydejko (Twierdza Kobylany).

mp

IV LIGA gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Między P.	19	44	45:15
2.	Powisłak Końskowola	19	36	42:25
3.	Lublinianka Lublin	19	32	34:22
4.	POM Iskra Piotrowice	19	30	32:25
5.	Włodawianka	19	28	37:27
6.	Opolanin Opole L.	19	27	32:33
7.	Lutnia Piszczac	19	27	27:30
8.	Sparta Rejowiec F.	19	27	17:31
9.	Górnik II Łęczna	19	23	24:25
10	Orlęta Łuków	19	22	28:43
11	Bizon Jeleniec	19	12	18:42
12	Start Krasnystaw	19	11	15:33

PROGRAM 20. KOLEJKI (13/14 marca)

Opolanin - Lutnia
Sparta - Włodaw.
Powisłak - Bizon
Start - POM Iskra
Orlęta - Huragan
Górnik II - Lublin.

PROGRAM 21. KOLEJKI (20/21 marca)

Górnik II - Opolanin
Lublin. - Orlęta
Huragan - Start
POM Iskra - Powisłak
Bizon - Sparta
Włodaw. - Lutnia

PROGRAM 22. KOLEJKI (27/28 marca)

Opolanin - Włodaw.
Lutnia - Bizon
Sparta - POM Iskra
Powisłak - Huragan
Start - Lublinianka
Orlęta - Górnik II

IV LIGA gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Tomasovia Tom. L.	19	55	72:6
2	Victoria Żmudź	19	37	28:15
3	Kryształ Werbkowice	19	34	30:20
4	Świdniczanka Świdnik	19	33	41:22
5	Granit Bychawa	19	31	33:22
6	Grom Różaniec	19	30	32:19
7	Huczwa Tyszowce	19	30	37:30
8	Gryf Gmina Zamość	19	24	18:38
9	Unia Hrubieszów	19	24	26:31
10	Kłos Gmina Chełm	19	18	16:29
11	Łada Biłgoraj	19	6	9:72
12	Unia Białopole	19	3	20:58

PROGRAM 20. KOLEJKI (13/14 marca)

Gryf - Grom
Świdnicz. - Łada
Tomasovia - Huczwa
Granit - Kryształ
Victoria - Unia B.
Unia H. - Kłos

PROGRAM 21. KOLEJKI (20/21 marca)

Unia H. - Gryf
Kłos - Victoria
Unia B. - Granit
Kryształ - Tomasovia
Huczwa - Świdnicz.
Łada - Grom

PROGRAM 22. KOLEJKI (27/28 marca)

Gryf - Łada
Grom - Huczwa
Świdnicz. - Kryształ
Tomasovia - Unia B.
Granit - Kłos
Victoria - Unia H.

KILKADZIESIĄT „SZYBKICH” Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Przypadkowe spotkanie z Anią

W Dlaczego zostałeś piłkarzem?

- Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Pochodzę z małej miejscowości, jaką jest Lubycza Królewska i nie miałem wielkiego wyboru, jeśli chodzi o sport, do którego zawsze mnie ciągnęło. Granie w piłkę czy w koszykówkę nie sprawiało mi problemów. Jedyną dyscypliną drużynową w moim ośrodku był futbol, więc zostałem zapisany do klubu i rozpocząłem regularne treningi. Oprócz grania wielką przyjemność sprawiało mi oglądanie wszystkich spotkań w telewizji. Wiele osób miało do mnie o to pretensje.

W Pierwsze boisko?

- Był to żużlowo-trawiasty teren przy szkole w Granicy Lubyczy Królewskiej. Już w klubie trenowałem na stadionie Granicy, obecnie GLKS-u. Powiem szczerze, że piłka nożna była mi chyba pisana, bo w Lubyczy i w Radzynie Podlaskim na stadion miałem kilkaset metrów.

W Inne sporty w życiu?

- Był taki okres, że w szkole podstawowej uprawiałem lekkoatletykę, biegi długodystansowe. Piłka nożna i tak wygrała. Nie było przebaczyć!

W Pierwsze sukcesy?

- Gdy udawało mi się zdobywać mnóstwo bramek w drużynach młodzieżowych. Mój talent zauważył Jerzy Bojko. Trener zabierał mnie jako 16-latkę do drużyny seniorów. Grałem połowę w juniorach, a następnie wchodziłem na boisko w pierwszym zespole Granicy.

W Pierwsze ważne zawody?

- Premierowy mecz od pierwszej minuty w seniorach. Dostałem szansę. Było to bardzo duże przeżycie. Nie każdy tak młody gracz otrzymywał szansę, by grać w jednym zespole z ludźmi o połowę starszymi od siebie.

W Pierwszy trener?

- Jan Uźniak w drużynach młodzieżowych, chyba w trampkarzach, zaś w seniorach Jerzy Bojko.

W Który szkoleniowiec odcisnął największy ślad na twojej karierze?

- Właśnie do trenera Bojki czuję

największy sentyment. Pod jego okiem otrzymałem prawdziwą szansę. Miał największy wpływ na to, że poszedłem w stronę piłki nożnej. To on pokierował mnie na studia do Białej Podlaskiej, gdzie oprócz nauki grałem w Podlasiu.

W Pierwsze buty piłkarskie?

- Korkotramпки, o których obecna młodzież nie ma pojęcia. Były to buty, które kupiłem jako używane. Musiałem podciąć gumowe korki od spodu. Dlaczego? Bo bardzo źle się w nich biegało. Profesjonalne obuwie to korki firmy Kronos z białym językiem.

W Pierwsze zarobione pieniądze z piłki?

- Kiedy to było (śmiej - przyp. red.). Nie licząc drobnych diet w Lubyczy Królewskiej, pierwsze zarobione były to stypendia i premie za mecze w Podlasiu Biała Podlaska.

W Pierwszy samochód?

- Ford Sierra. Rocznik 1992. Kupiłem go tuż po weselu w 2001 roku. Wtedy to było naprawdę „coś”. Wydawało mi się, że był to zakup życia. Do dzisiaj z sentymentem wspominam to auto. Na tamte czasy był to prawdziwy „wypas”. Miał trochę skóry w środku, a kolor lakieru to ciemny grafit.

W Pierwsza bójka?

- Muszę przyznać, że nie miałem w życiu takich starć, gdzie musiałem się mierzyć. Oczywiście, zdarzały się drobne przepychanki. Kilka razy trzeba było uciekać z dyskoteki w Lubyczy Królewskiej. Wówczas modne były dyskoteki wiejskie, gdzie jechał kierowca i czterech pasażerów. Czasami było groźnie, gdy atakowali „tubyłcy”. Pamiętam ucieczki przez las i kukurydzę.

W Idol z dzieciństwa?

- Słynny Marco van Basten. W moim dzieciństwie kanały sportowe nie były tak rozwinięte, jak teraz, gdzie można obejrzeć niemal każdy mecz. Wówczas wycinało się artykuły z Przeglądu Sportowego. Pamiętam słynne mistrzostwa z 1988 roku. Kibicowałem AC Milanowi, gdzie występowali: van Basten, Frank Rijkaard i Ruud Gullit. Obserwowałem pierwszego z nich z racji pozycji na boisku. Zawsze chciałem go naśladować.

W Gdybyś nie został piłkarzem?

- Wielokrotnie nad tym się zastanawiałem. Nie powiem, że moim wielkim marzeniem było zostać nauczycielem, ale wiedziałem, że chcę być przy sporcie. Zapewne poszedłbym na studia, niekoniecznie na sportowe, jak to się stało. Pracowałbym zawodowo. Zapewne los napisałby swój scenariusz.

W Rodzice „za” czy „przeciw” piłce nożnej?

- Tata był zdecydowanie przeciwny. Mama czasami była tego samego zdania co ojciec, ale później pogodziła się z moją pasją i przeszła na stronę „za” (śmiej - przyp. red.). Obie babcie nie były zwolenniczkami futbolu. Często mi powtarzały, że tam się tylko kopią i popychają. Tata sądził, że piłka nie da mi na chleb. Myślał, że z takiej Lubyczy Królewskiej trudno będzie się przebić do większego futbolu. Mnie się udało, chociaż grałem może tylko w trzeciej lidze.

W Ulubiona kreskówka?

- Bolek i Lolek. Już jako tata to była taka bajka jak Ciekawski George. Gdy miałem na późniejszą godzinę do pracy, to obejrzałem z synem kupę odcinków. Myślę, że z setką widziałem.

W Ulubiony przedmiot w szkole?

- Oczywiście, nie licząc wychowania fizycznego, to była geografia. Interesowała mnie mapa, podróże. Atlas i globus znałem na pamięć.

W Przykładowy uczeń?

- Myślę, że nie, oczywiście z wiadomych przyczyn. Całe życie spędzałem na podwórku czy na stadionie. Swój czas poświęcałem futbolowi. Wtedy uważałem, że szkoła jest dodatkiem do życia.

W Ksywa?

- „Davor”. Wzięło się to od Chorwackiego napastnika, który występował między innymi w Realu Madryt, czyli Davor Suker. Byłem również „Pancurem”.

W Najlepszy kumpel?

- Obecnej jest nim Przemysław Troć. Spędzamy wspólnie czas, robimy dużo rzeczy. Naszą największą pasją jest motoryzacja.

Możemy gadać o niej godzinami. Ostatnio w ciągu miesiąca sprzedaliśmy i kupiliśmy swoje auta.

W Grzeczny chłopiec?

- Raczej tak. Wydaje mi się, że nie było ze mną większych problemów.

W Najgłupsza rzecz zrobiona w dzieciństwie?

- Pamiętam, jak poszliśmy z bratem mierzyć stan rzeki. Mierzyliśmy swoim ciałem. Ja miałem siedem lat, a on był o dwa lata młodszy. Rzeka była głębsza od nas. Parę lat temu byliśmy w tym miejscu. Ciężko mi uwierzyć, by mój syn robił podobne rzeczy. Była to duża głupota i nieodpowiedzialność.

W Matura?

- Język polski poszedł mi fajnie, ustnie i pisemnie. Zdecydowanie gorzej czułem się i wypadłem z matematyką, ale koniec końców... zdałem.

W Najlepsza drużyna w kraju i na świecie?

- Od dziecka kibicuję AC Milanowi. Może teraz nie ma się czym szczyć, ale serce zawsze bije mocniej, gdy widzę czerwono-czarną koszulkę. Ponadto lubię oglądać FC Barcelonę. W kraju? Ostatnio mocno kibicowałem Jagiellonii Białostok.

W Pierwsza miłość?

- Ciężko powiedzieć. Miłości zmieniały się często, bo były to czasy szkoły podstawowej. Sądzę, że były dwie lub trzy kandydatki w ciągu roku.

W Jak poznałeś żonę?

- Było to za czasów gry w Podlasiu Biała Podlaska. Występowałem w jednym zespole z Przemysławem Kurkowskim, który miał siostrę Annę. Gdzieś kiedyś wpadliśmy na siebie i tak zostało. Przypominam sobie, że było spotkanie po treningu, oczywiście przypadkowe (śmiej - przyp. red.). Później wspólna dyskoteka w słynnym Night Clubie. Działo się to w 2000 roku. Mamy 10-letniego synka

Mateusza i o dziewięć lat starszą Wiktorię.

W Najlepszy rywal na boisku?

- Z Hutnikiem Kraków do Radzyna Podlaskiego przyjechał Michał Pazdan, który obecnie jest reprezentantem Polski i graczem klubu w Turcji.

W Pamiętny mecz?

- W czasach gry w juniorach graliśmy z Huczwą Tyszowce. Wygraliśmy 12 lub 13 do zera, a ja strzeliłem dziesięć goli. Ponadto w pamięci na długo pozostaje

stanie mi mecz Orląt ze Stalą w Rzeszowie. Wygraliśmy 3:2, a w samej końcówce gola na wagę trzech punktów zdobył Adrian Zarzecki.

W Wymarzone miejsce na wczasy?

- Przez ostatnich pięć lat w Chorwacji i właśnie tam najczęściej spędzamy wakacje.

W Najpiękniejsze miejsce, w którym byłeś?

- Myślę, że jest to Dubrownik w Chorwacji.

mp



Wicemistrzowskie Orłęta

Drugie miejsce w turnieju halowej piłki nożnej ELBUD CUP w Terespolu wywalczyli zawodnicy DAF-u Orłat I Łuków.

Pierwszy skład łukowian w grupie eliminacyjnej był bezkonkurencyjny. Młodzi łukowianie gromili wszystkich rywali, gromadząc komplet punktów. Podopieczni Przemysława Wereszczyńskiego kolejno wygrali: 5:2 z Pogonią II Siedlce, 5:0 z TOP-em 54 Biała Podlaska, 5:2 z Orłętami Radzyń Podlaski oraz 7:0 z UKS-em Jedynką Terespol.

Gracze DAF-u Orłat walczyli w Lidze Mistrzów, czyli w gronie czterech najlepszych zespołów. Bartosz Piekart i spółka bezbramkowo zremisowali z gospodarzami z Terespolu, wygrali 4:0 z Championem Biała Podlaska oraz ulegli 0:2 Pogoni I Siedlce. Ostatecznie uplasowali się na drugim miejscu, tuż za siedlczanami.

Druga drużyna zajęła piątą w grupie. Zespół Wereszczyńskiego bezbramkowo zremisował



DAF Orłat I Łuków: Kacper Ognik, Franciszek Skwarek, Patryk Musiatowicz, Jan Lenzion, Maciej Szczygalski, Bartosz Piekart. DAF Orłat II Łuków: Ewa Lenzion, Bartosz Zarzycki, Bartosz Sobolewski, Krystian Redzik, Krystian Abramek, Filip Grabowski, Szymon Ciołek. Trener: Przemysław Wereszczyński

z Victorią Parczew, uległ 0:7 Pogoni I Siedlce, 0:3 Championowi Biała Podlaska oraz zremisował 1:1 z Gromem Kąkolewnica. W meczu o dziesiątą pozycję łukowianie ulegli 0:1 Pogoni II Siedlce.

- Jestem zadowolony z postawy moich podopiecznych. Obie drużyny zrealizowały założenia, które przedstawiliśmy sobie przed turniejem. Drugiemu zespołowi zabrakło szczęścia przy wykończeniu akcji. Dla tych młodych piłkarzy i piłkarki to kolejna lekcja, z której wyciągniemy wnioski - mówi Przemysław Wereszczyński, trener DAF-u Orłat Łuków.

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych. Zawodnik łukowian - Patryk Musiatowicz został uznany za najlepszego zawodnika zmagania. Julian Madej (Pogoń I) został królem strzelców, zaś Michał Pietraszuk (Jedynka Terespol) został okrzyknięty najlepszym bramkarzem rywalizacji.

mp

Oskar Dudziński zwycięzcą turnieju Łukowianin w Wiśle?

W dniach 25-28 lutego w Ciechocinku odbył się Turniej selekcyjny młodzików i młodziczek do kadry narodowej na mistrzostwa Europy oraz I Eliminacje do XI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Kadetek.

W obu turniejach wzięli udział podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący sekcję pięciarską Orłat Łuków. Wśród młodzików rywalizowali Oskar Dudziński i Jakub Bober, a w kadetkach wystartowały Amelia Wasilewska i Dominika Kondracka.

Najlepiej wypadł Oskar Dudziński, który zwyciężył w turnieju selekcyjnym młodzików w kategorii do 42 kg. W turnieju eliminacyjnym kadetek trzecie miejsce wywalczyła Dominika Kondracka (kat. 52 kg).



Od lewej: Rafał Kondracki (opiekun, asystent trenera), Jakub Bober, Amelia Wasilewska, Dominika Kondracka, Oskar Dudziński, Zenon Pawlikowski (trener)

Z kolei Amelia Wasilewska (kat. 46 kg) i Jakub Bober (kat. 63 kg) tym razem wrócili z zawodów bez zwycięskich pojedynków.

- Za nami bardzo dobry rok 2020, w którym wywalczyliśmy pierwsze miejsce w ministerialnej klasyfikacji punktowej w bardzo silnym województwie lubelskim (w jednym z lubelskich klubów treningi prowa-

dzi Karolina Michalczyk - mistrzyni świata, aktualnie trenerka kadry narodowej seniorek, w drugim ćwiczy Weronika Bochen wicemistrzyni Europy kadetek, a w innym Julia Szeremeta - brązowa medalistka mistrzostw kontynentu). Ten rok rozpoczęliśmy od startu w Ciechocinku, gdzie odnotowaliśmy bardzo dobry występ. Oskar Dudziński

w efektywnym stylu wygrał turniej selekcyjny. Ma szansę na powołanie do kadry narodowej i start w mistrzostwach Europy. Jakub Bober bardzo dobrze zaprezentował się w przegranym niestety pojedynku z doświadczonym zawodnikiem ze Szczytna. Dominika Kondracka po zaciętej i pięknej walce w ćwierćfinale pokonała roztawioną z nr 1 zawodniczkę z Włocławka. W półfinale zanotowała nieco słabszy start i uległa pięciarsce z Nowego Sącza i podobnie jak nasza druga kadetka Amelia Wasilewska o awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży powalczy jeszcze na następnym turnieju eliminacyjnym, który odbędzie się pod koniec marca. Za nami pierwszy start na rozpoczęcie jubileuszowego roku sekcji bokserskiej Orłat Łuków (2011-2021), który zaliczamy do udanych - mówi Zenon Pawlikowski, szkoleniowiec sekcji.

mp



Szymon Prac, czyli kolejna nadzieja łukowskich Orłat

Kolejny młody zawodnik ma szansę, by znaleźć się w uznanym klubie w kraju.

Szymon Prac jest bramkarzem zespołu z rocznika 2006 Orłat Łu-

ków, chociaż jest o rok młodszy. Występuje w ekipie Wiesława Gruli. W ostatnich dniach dostał zaproszenie na treningi w Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków. Konsultacja odbyła się od 22 do 24 lutego.

mp

Sekcja podnoszenia ciężarów przestaje istnieć?

12 lutego prezes Orłat Łuków Paweł Sych wypowiedział umowę najmu szkolnej siłowni w Szkole Podstawowej nr 2 w Łukowie. Na co dzień trenowali tam zawodnicy zrzeszeni w sekcji podnoszenia ciężarów.



Sekcja Podnoszenia Ciężarów Łukowskiego Klubu Sportowe-

go „Orłęta Łuków”. - Z zalem informujemy, że tym sposobem przestała funkcjonować sekcja podnoszenia ciężarów w klubie ŁKS „Orłęta” Łuków - czytamy.

Sekcja podnoszenia ciężarów w Łukowskim Klubie Sportowym „Orłęta” Łuków istniała od 1974 roku. Wcześniej podnoszenie ciężarów w naszym mieście funkcjonowało w jednosekcyjnym klubie Łukovia

Łuków. Założycielem sekcji i zarazem pierwszym trenerem był Pan Kazimierz Olszewski. Przez wiele lat instruktorem pracującym w klubie był śp. Janusz Kowalczyk. Po nim pracowali w klubie jeszcze: Mariusz Kielczewski, Jan Dmowski i Robert Dołęga.

- Zawodnicy sekcji podnoszenia ciężarów wywalczyli ponad 70 indywidualnych medali

mistrzostw Polski w różnych grupach wiekowych! A także rywalizowali w najwyższej klasie rozgrywek Drużynowych Mistrzostw Polski. Występowali w mistrzostwach Polski, Europy i świata, a także reprezentowali nasz kraj w igrzyskach olimpijskich. Wychowankowie sekcji zostali odznaczeni przez Prezydenta RP, Marszałka Województwa Lubelskiego i Ministra

Sportu. Byli także laureatami łukowskiego „Złotego Niedźwiedzia”. Aby nie zapomnieć o tych czasach, będziemy na tym profilu wspominać sukcesy, ale i porażki, które towarzyszyły nam przez 47 lat istnienia ciężarów w łukowskich Orłętach - czytamy w informacji.

mp

Zbiórka na sztandar dla Stoczka Łukowskiego

W 2021 r. Stoczek Łukowski obchodzi 475. rocznicę nadania praw miejskich i zarazem 190. rocznicę Bitwy pod Stoczkiem. Specjalny komitet chce, aby miasto z tej okazji otrzymało sztandar i organizuje zbiórkę środków.

Według organizatorów zbiórki Stoczek zasługuje na swój symbol - na swój sztandar, który obok flagi, herbu i pieczęci stanie się symbolem miejskości i dowodem przywiązania do blisko 500-letniej historii miasta.

- Miasto jest czymś, co nas łączy. Dumę z jego miejskości i historii odczuwamy wszyscy. Dlatego chcemy, by każdy mieszkaniec lub każdy, kto czuje z nim więź, mógł włączyć się w zbiórkę funduszy i tym samym stać się fundatorem sztandaru Miasta Stoczka. Symbolu, który wspólnie podarujemy miastu na ten piękny jubileusz. Dlatego rozpoczynamy akcję „Sztandar dla Stoczka” – informują organizatorzy.

Około 20 tys. zł

Koszt sztandaru, który powstaje w uzgodnieniu z komisją heraldyczną, to około 20 tys. zł. Projekt musi spełniać ściśle wymagania narzucone sztandarom przez polskie prawo.



Tak ma wyglądać jedna ze stron sztandaru Stoczka Łukowskiego

- Chcemy, by wkład każdego z nas był zauważalny i doceniony, a zarazem ten wyjątkowy rok znalazł odzwierciedlenie w pamiątkach. Dlatego w zależności od wysokości wpłaty zobowiązujemy się: przy wpłacie 20 zł przekazać okazjonalny magnes, przy wpłacie 50 zł przekazać okazjonalny kalendarz trójdzielny, przy wpłacie 100 zł przekazać okazjonalny kubek, przy wpłacie 200 zł przekazać okazjonalną koszulkę, przy wpłacie 500 zł wbić w drzewiec okazjonalny gwóźdź

z inicjałami fundatora – dodają organizatorzy zbiórki.

Organizatorem zbiórki jest komitet „Sztandar dla Stoczka”

Dane do przelewu: Stowarzyszenie Inkubator Kreatywności Społecznej
ul. Ośrednia 17
21-450 Stoczek Łukowski
nr konta: 98 9206 0009 6812 3305 2000 0080
tytuł przelewu: Sztandar dla Stoczka

mo

Paczki żywnościowe przed świętami

GMINA KRZYWDA

Mieszkańcy gminy Krzywda, którzy chcą skorzystać z pomocy żywnościowej, a jeszcze nie mają skierowań uprawniających do odebrania paczek, powinni jak najszybciej zgłosić się do GOPS.

Pierwszy transport żywności z nowej transzy programu współfinansowanego przez Unię Europejską jest planowany na koniec marca. Skierowania na paczki żywnościowe są wydawane od 8

lutego, ale zainteresowanie odebraniem tego dokumentu nie jest zbyt duże. - Szacujemy, że tak jak w poprzednich latach, pomoc trafi do 1400 potrzebujących, a do tej pory wydaliśmy skierowania dla niespełna 750 osób z prawie 260 rodzin. Robimy wszystko, by żywność dotarła do naszych mieszkańców przed świętami - deklaruje kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzywdzie Tomasz Ciężki. Dokument może być wystawiony osobom, które spełniają warunki określone w ustawie o pomocy społecznej, w tym kryterium dochodowe. Pomoc żywnościowa

przysługuje osobie samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza 1 542 zł 20 oraz 1 161 zł w przypadku większej liczby osób w rodzinie. Po skierowania można się zgłaszać do GOPS w Krzywdzie, przy ul. Łukowskiej 20 (wejście od spółdzielni „Promyk Nadziei”) między godz. 8 a 16. Bez takiego dokumentu zainteresowani nie będą mogli odebrać paczek z żywnością, które ma dostarczyć Bank Żywności w Lublinie. Dodatkowe informacje pod numerem: 25 755 12 89, a niezbędne formularze na: www.gminakrzywda.pl.

mo

Paczki z PCK Lublin do wzięcia

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI
W GOPS w Stoczku Łukowskim 2 i 3 marca w godz. 8.30 - 14.00 będzie nieodpłatnie wydawana żywność dla osób, które złożyły wnioski o pomoc żywnościową na przełomie sierpnia i września 2020 r. i zostały zakwalifikowane do

Programu przez Ośrodek. - Dbając o bezpieczeństwo osób starszych i niepełnosprawnych, które zostały zakwalifikowane do pomocy żywnościowej, informujemy, że paczki żywnościowe zostaną dostarczone przez pracowników socjalnych GOPS Stoczek Łukowski. Ponadto

Ośrodek otrzymał darmowe pluszaki i książki z PCK Lublin, które będzie wydawał dla rodzin wraz z paczkami żywnościowymi aż do wyczerpania zapasów - informuje Paweł Lasota, kierownik GOPS Stoczek Łukowski.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Zn.spr.: NK1101.3.2021

OGŁOSZENIE

Nadleśniczego Nadleśnictwa Łuków
w sprawie naboru zewnętrznego na stanowisko

KSIĘGOWEGO w Dziale Finansowo – Księgowym

1. Organizator naboru

Nadleśnictwo Łuków
Ławki 56A, 21-400 Łuków
Tel. 25 798 22 41, CISCO 1707100
e-mail: lukow@warszawa.lasy.gov.pl

2. Opis czynności wykonywanych na stanowisku – zakres ważniejszych zadań

- 1) Dekretacja i ewidencja dokumentów księgowych w SILP (usługi, zakup i rozchód materiałów) księgowanie zgodnie z obowiązującym Planem Kont i Polityką Rachunkowości w PGL LP,
- 2) Znajomość rozliczenia podatku od towarów i usług (tworzenie i przesyłanie JPK),
- 3) Kontrola formalna i rachunkowa zestawień raportów dobowych kas fiskalnych, ewidencja korekt i raportów miesięcznych,
- 4) Prowadzenie uzgodnień stanów magazynowych nadleśnictwa.

3. Wymagania obligatoryjne (podstawowe)

- 1) wykształcenie średnie ekonomiczne lub pokrewne,
- 2) doświadczenie zawodowe w księgowości minimum 1 rok,
- 3) znajomość oraz umiejętności praktycznego stosowania przepisów z zakresu rachunkowości oraz podatku VAT,
- 4) znajomość obsługi pakietów MS Office (World, Excel, Outlook),
- 5) brak przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia na danym stanowisku

4. Wymagania dodatkowe (preferowane)

- 1) wykształcenie wyższe w zakresie finansów lub rachunkowości,
- 2) mile widziany kurs podstaw rachunkowości (kurs dla samodzielnych księgowych - specjalista ds. rachunkowości),
- 3) znajomość ustawy o VAT,CIT,PDOF,
- 4) znajomość Systemu Informatycznego LP, w szczególności modułu „Finanse i Księgowość”,

5. Oczekiwania wobec kandydata

- 1) umiejętność pracy w zespole,
- 2) umiejętności analityczne,
- 3) samodzielność, komunikatywność, odpowiedzialność,
- 4) bardzo dobra organizacja własnej pracy,
- 5) dyspozycyjność,
- 6) sumienność i rzetelność,
- 7) chęć samodoskonalenia i pogłębiania wiedzy.

6. Wymagane dokumenty

- 1) list motywacyjny opatrzony własnoręcznym podpisem,
- 2) CV,
- 3) kserokopie świadectw pracy (oryginały do wglądu podczas rozmowy kwalifikacyjnej),
- 4) kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, (oryginały do wglądu podczas rozmowy kwalifikacyjnej), 5) kserokopie innych dokumentów potwierdzających ukończenie kursów, szkoleń, studiów podyplomowych itp. dotyczących stanowiska pracy, na które prowadzona jest rekrutacja,
- 6) kwestionariusz osobowy kandydata na pracownika,
- 7) klauzula informacyjna dla kandydatów do pracy w Nadleśnictwie Łuków,
- 8) Oświadczenie kandydata dotyczące zgody na przetwarzanie danych osobowych.

7. Warunki zatrudnienia

- 1) miejsce wykonywania pracy – biuro Nadleśnictwa Łuków Ławki 59A, 21-400 Łuków,
- 2) umowa o pracę na czas określony 1 roku z możliwością przedłużenia na czas nieokreślony,
- 3) zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy (od godz. 7.00 do godz. 15.00),
- 4) zatrudnienie na stanowisku wyposażonym w monitor ekranowy, praca przy monitorze może przekraczać cztery godziny dziennie,
- 5) możliwość rozwoju poprzez szkolenia,
- 6) świadczenia socjalne i zdrowotne.

8. Termin i miejsce składania ofert

Wymagane dokumenty należy składać w terminie do dnia 05.03.2021 r. do godz. 15.00

- 1) osobiście w zamkniętej kopercie w sekretariacie Nadleśnictwa Łuków w Ławkach, 21-400 Łuków (sekretariat czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00)

- 2) pocztą tradycyjną na adres:

Nadleśnictwo Łuków Ławki 56A, 21-400 Łuków

- 3) elektronicznie na adres: lukow@warszawa.lasy.gov.pl

Każda forma przesłania ofert powinna być opatrzona dopiskiem:

„ Dokumenty aplikacyjne na stanowisko - Księgowy ”.

W przypadku przesłania dokumentów pocztą decyduje data wpływu dokumentów do Nadleśnictwa. Dokumenty, które wpłyną do Nadleśnictwa po terminie wskazanym jak wyżej nie będą przyjęte do postępowania rekrutacyjnego i bez otwierania koperty zostaną odesłane na adres korespondencyjny kandydata/kandydatki.

9. Zasady przeprowadzania procedury rekrutacji

Proces rekrutacji prowadzić będzie Komisja rekrutacyjna powołana przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Łuków.

Rekrutacja będzie prowadzona w dwóch etapach:

- Etap I – weryfikacja otrzymanych dokumentów pod względem formalnym i merytorycznym,
- Etap II – rozmowa kwalifikacyjna z wybranymi kandydatami; powiadomienie telefoniczne lub pocztą elektroniczną uczestników procesu rekrutacyjnego o wynikach.

10. Informacje dodatkowe

- 1) Po zakończeniu procedury naboru, komisyjnie niszczone są wszystkie dokumenty przesłane przez kandydatów za wyjątkiem dokumentów kandydata wyłonionego w konkursie.
- 2) Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków zastrzega sobie możliwość unieważnienia naboru na każdym etapie bez podania przyczyny.
- 3) Nadleśnictwo nie zwraca kandydatom kosztów związanych z rekrutacją.
- 4) Osobą upoważnioną do udzielania informacji w sprawie naboru jest Specjalista ds. pracowniczych Dorota Żmuda tel. 25 798-22410 wew. 131 CISCO 1707131.

Załączniki:

- 1) kwestionariusz osobowy kandydata na pracownika
- 2) klauzula informacyjna dla kandydatów do pracy
- 3) Oświadczenie kandydata dotyczące zgody na przetwarzanie danych osobowych

Z poważaniem,
Grzegorz Uss
Nadleśniczy

Seniorzy już ćwiczą i gotują w Kienkównce



Klub Seniora w Kienkównce - uczestnicy mają specjalny sprzęt do ćwiczeń, wyposażoną kuchnię, na wiosnę planowany jest mini ogródek z kwiatami i warzywami

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W budynku po byłej szkole Podstawowej w Kienkównce powstał klub dla seniorów. Starsi mieszkańcy z chęcią korzystają z urządzeń sportowych jak rowery stacjonarne i bieżnie.

Klub Senior + w Kienkównce mimo pandemii działa od początku lutego. Jest czynny w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 14 - 17 z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy. Wszystkie spotkania seniorów odbywają się z zachowaniem bezwzględnego reżimu sanitarnego.

Zagospodarowali dawną szkołę

- Klub Senior + powstał w pomieszczeniach byłej Szkoły Podstawowej w Kienkównce. Planowo do klubu może jednocześnie zapisać się i działać 25 osób. Teraz jednak, w związku z pandemią, aby udało się zachować reżim sanitarny, liczba ta została zmniejszona do 15 uczestników - informuje Paweł Lasota, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stoczku Łukowskim. To właśnie GOPS prowadzi klub.

Udogodnienia dla niepełnosprawnych

Dzięki uzyskanym pieniądzom w lipcu 2020 r. rozpoczęto roboty remontowo - adaptacyjne w budynku. Wykonano nową instalację elektryczną, instalację wodociągową i kana-

lizacyjną oraz gazową. Wymieniono okna i drzwi. Położono nowe posadzki, nowe tynki i pomalowano ściany. Wszystkie pomieszczenia wyposażono w meble i sprzęt RTV i AGD.

Przygotowano pomieszczenie klubowe, gdzie znajduje się miejsce na odpoczynek, można obejrzeć telewizję, przeczytać książki, prasę, skorzystać z komputerów. Urządzono aneks kuchenny wyposażony w sprzęt AGD, gdzie można przygotować ciepłe posiłki.

Kolejne udogodnienie to łazienka przystosowana dla osób niepełnosprawnych z pełnym wyposażeniem oraz pochylnia dla osób poruszających się na wózkach. Jest także szatnia na odzież wierzchnią z półkami na buty. Obiekt jest monitorowany.

Lubią ćwiczyć

Seniorzy najczęściej korzystają z pomieszczenia zajęć rehabilitacyjno-ruchowych, gdzie są bieżnie do ćwiczeń, rowerki, stoperki.

Będzie ogródek

Na wiosnę w planach mamy wykonanie grządki, na której seniorzy będą wysiewać kwiaty, warzywa, które później zostaną wykorzystane do różnych zajęć.

- Obecnie pandemia uniemożliwia nam pełne prowadzenie zajęć, jakie były zaplanowane. Głównym celem założenia Klubu „Senior+” jest aktywowanie środowiska seniorów do wspólnego i zorganizowanego spędzania czasu wolnego, tworzenie ruchu samopomocy spośród uczestników Klubu, organizowanie

zajęć, aktywności fizycznej dostosowanych do możliwości starszych osób, rozwijanie zainteresowań, talentów i pasji seniorów oraz organizacja wycieczek, uroczystości, spotkań, pogadanek takich jak Dzień Dziadka i Babci, Dzień Kobiet, Dzień Seniora, ogniska, bale karnawałowe. Planowane jest spotkanie z dzielnicowym oraz psychologiem - wyjaśnia Paweł Lasota.

Zapoznanie z innymi klubami

Kierownik GOPS dodaje, że w planach są spotkania z innymi klubami seniorów spoza gminy Stoczek, które pozwolą na zaspokajanie potrzeb towarzyskich i kulturalnych członków, wymianę doświadczeń, nawiązanie przyjaźni.

Klub Senior + w Kienkównce prowadzą pracownicy socjalni GOPS Stoczek Łukowski. Na zmianę pełnią dyżur. - Chciałem podziękować wójtowi Gminy Stoczek Łukowski, Markowi Czubowi, na którego pomoc zawsze możemy liczyć - mówi Lasota.

Duże dofinansowanie

Całkowity koszt powstania Klubu to około 175 tys. zł. gmina Stoczek Łukowski otrzymała dofinansowanie od wojewody w wysokości 138,4 tys. zł (79 proc. wartości zadania). Z własnych środków gmina dołożyła prawie 36 tys. zł (21 proc. zadania). Klub Senior + w Kienkównce jest prowadzony w ramach Wieloletniego Programu „Senior +”.

mo

Bezpłatna mammografia w Woli Mysłowskiej i Stoczku Łukowskim

STOCZEK ŁUKOWSKI/WOLA MYSŁOWSKA W czwartek 18 marca przy Urzędzie Miasta w Stoczku Łukowskim oraz w piątek 19 marca w mamobusie przy Urzędzie Gminy Wola Mysłowska odbędą się badania mammograficzne. Przeprowadzi je firma Medica.

Badanie jest dedykowane paniom w wieku od 50 do 69 lat, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie wykonywały bezpłatnego badania. Polega na prześwietleniu piersi, a pozwala wykryć zmiany i guzki. Medica informuje, że panie nieobjęte programem profilaktycznym,

badane dotychczas w pracowniach tej firmy zapłacą za badanie 60 zł, a pozostałe panie 80 zł. Wcześniej - zapisy oraz infolinia pod nr tel.: 42 254 64 10 lub 517 544 004. Do rejestracji trzeba przygotować nr PESEL i nr telefonu.

mo

Kurs chemizacyjny

GMINA STANIN Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli organizuje kurs chemizacyjny uzupełniający. Kurs uprawnia do stosowania środków ochrony roślin we własnym gospodarstwie. Każdy z uczestników

szkolenia otrzyma zaświadczenie ważne przez 5 lat. Dokument niezbędny jest dla rolników pobierających dopłaty. Kurs jest jednodniowy, odbywać będzie się w Centrum Społeczno-Kulturalnym (Świątelnia Tuchowicz), w terminach: 3, 4, 5,

9 i 10 marca o godzinie 12. Uczestnik szkolenia powinien posiadać ze sobą dowód osobisty. Odpłatność za kurs to 80 zł. Osoba do kontaktu: Anna Bielska tel. 504 178 918.

mo

Praca w Jedlance

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Chętni mogą poszukać pracy w gminie Stoczek Łukowski. Działa tam firma Deftrans, która poszukuje osób do pracy w magazynie. Deftrans to polski pro-

ducent mebli łazienkowych i kuchennych. Miejsce pracy to zakład produkcyjny w Jedlance, gmina Stoczek Łukowski. Oferuje zatrudnienie od zaraz, umowę o pracę oraz szkolenia. Kontakt telefonicz-

ny pod nr tel. 887 122 458 lub mail na adres: rekrutacje.jedlanka@deftrans.com.pl lub osobiście na terenie zakładu w Jedlance.

mo

Lepiej z wodą w gminie Stanin

GMINA STANIN Gmina otrzymała ponad 1 mln 700 tys. zł unijnego dofinansowania na poprawę sytuacji dotyczącej dostaw i jakości wody dla mieszkańców oraz na budowę oczyszczalni ścieków.

Dofinansowany projekt swoim zasięgiem obejmie miejscowości: Stanin, Wesołówka, Józefów, Jeleniec, Tuchowicz oraz Wnętrzne. Zadanie realizowane będzie w dwóch etapach. Pierwszy zakończy się w lipcu 2022 r., drugi w maju 2023 r.

W ramach pierwszego etapu zbudowane zostaną:

- łącznik sieci wodociągowej pomiędzy Jeleniem a Staninem o długości 3352 m;

- sieć wodociągowa na odcinku Stanin - Anonin o długości 662 m;

- sieć wodociągowa od Józefowa do granicy gminy o długości 1217 m;

- sieć wodociągowa, łącznik z Tuchowicza do Jelenia o długości 1503 m;

- przebudowana zostanie sieć wodociągowa polegająca na wymianie 150 hydrantów;

Drugi etap inwestycji przewiduje budowę kontenerowej stacji podnoszenia ciśnienia ze zbiornikiem magazynowym wody we Wnętrznem oraz budowę indywidualnej oczyszczalni ścieków przy Zespole Szkół w Tuchowiczu.

Te działania mają poprawić jakość wody przeznaczonej do spożycia i niezawodność jej dostaw, a także ograniczyć awarie urządzeń niezbędnych do produkcji wody pitnej oraz jej przesyłu.

mo

Wybory sołtysa w Kalinowym Dole

GMINA ADAMÓW Wójt zwołał na środę, 3 marca, o godz. 16 w Domu Kultury w Woli Gułowskiej zebranie wiejskie sołectwa Kalinowy Dół w sprawie przeprowadzenia wyborów sołtysa tego sołectwa. Zebranie odbędzie się z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Zebranie będzie prawomocne, jeżeli uczestniczyć w nim osobiście będzie 1/5 uprawnionych mieszkańców sołectwa. Jeżeli w wyznaczonym terminie nie uzyska się niezbędnego quorum, zebranie odracza się o 15 minut, po upływie których zebranie - bez względu na liczbę uczestników uprawnionych do głosowania - jest prowadzone i jest zdolne do podejmowania uchwał.

mo

Mają dofinansowanie na gospodarkę ściekową i wodną



Wójt gminy Stoczek Łukowski Marek Czub i wójt gminy Trzebieszów Mirosław Szekalis oraz wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda podpisali umowy o unijnym dofinansowaniu inwestycji wodnych i kanalizacyjnych w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie

Nasze gminy mają już pewne unijne dofinansowanie swoich inwestycji wodno-kanalizacyjnych.

Wójtowie jako przedstawiciele gmin podpisali 24 lutego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego umowy o przyznaniu pomocy finansowej na realizację operacji typu „Gospodarka wodno-

-ściekowa” w ramach obowiązującego PROW 2014-2020.

Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski oraz skarbnik gminy, Marcin Sałasiński, podpisali umowę na dofinansowanie budowy lokalnej oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stara Róża (I etap) oraz wyposażenie ujęcia wody w Nowej Prawdzie. Dofinansowanie wynosi 551 tys. 748 zł.

Tego samego dnia w imieniu gminy Trzebieszów jej wójt Mirosław Szekalis podpisał umowę na dofinansowanie budowy oczyszczalni ścieków oraz rozbudowy sieci wodociągowej w Dębownicy. Całkowity koszt inwestycji to 2 mln 356 tys. zł, z czego 1 mln 219 tys. zł to dofinansowanie unijne.

Wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda oraz skarbnik gminy Małgorzata Kłosińska

podpisali umowę z na dofinansowanie budowy stacji uzdatniania wody w Woli Okrzejskiej.

Wójt gminy Stanin Krzysztof Kazana i skarbnik Aldona Alaburda podpisali umowę na ponad 1 mln 700 tys. zł na poprawę „gospodarki wodno-ściekowej w gminie”.

Stosowną umowę dla gminy Wola Mysłowska podpisał wójt Kinga Szerszeń, a dla gmi-

DOFINANSOWANIE UNIJNE DLA GMIN NA KANALIZACJĘ I WODOCIĄGI ORAZ OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW:

Gm. Trzebieszów – budowa oczyszczalni ścieków oraz rozbudowa sieci wodociągowej w Dębownicy; wartość dofinansowania – 1 mln 219 tys. zł;
Gm. Stanin – poprawa gospodarki wodno – ściekowej na terenie gminy Stanin – wartość dofinansowania – 1 mln 737 tys. zł; (Projekt swoim zasięgiem obejmie wsie: Stanin, Wesołówka, Józefów, Jeleniec, Tuchowicz, Wnętrzne);
Gm. Łuków – budowa oczyszczalni ścieków w Gołaszynie, wartość dofinansowania – 2 mln zł;
Zakład Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie – budowa sieci kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Trzebieszów-Kolonia wraz z rozbudową oczyszczalni

ścieków w miejscowości Trzebieszów Drugi oraz rozbudową sieci wodociągowej w miejscowości Trzebieszów Drugi – wartość dofinansowania – 2 mln zł;
Gm. Stoczek Łukowski – budowa lokalnej oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stara Róża – I etap oraz wyposażenie ujęcia wody w Nowej Prawdzie – wartość dofinansowania – 551 tys. 748 zł;
Gm. Wola Mysłowska – budowa sieci kanalizacyjnej w Wilczyskach oraz zakup wyposażenia na potrzeby Stacji Uzdatniania Wody w Osinach – wartość dofinansowania – 1 mln 012 tys. zł;
Gm. Krzywda – budowa stacji uzdatniania wody w Woli Okrzejskiej – wartość dofinansowania – 981 tys. 490 zł

ny Łuków wójt Mariusz Osiak ze skarbnikiem Alina Baka.

W tabeli podajemy wartości dofinansowania dla gmin.

Mają do czytania tysiąc nowych książek

GMINA SEROKOMLA

Na półki szkolnej biblioteki w Zespole Szkół w Serokomli trafiło 1000 książek od Empiku.

Wielka ciężarówka z pudełkami pełnymi książek przyjechała do Serokomli we wtorek, 23 lutego. Odbyło się uroczyste przekazanie 1000 książek wygranych w konkursie Empik! Nie zabrakło radosnego powitania bajkowych postaci i transparentów wyrażających radość z wygranej.

Taka dostawa książek to niezwykła niespodzianka, ale wypracowana wspólnymi siłami całej społeczności szkolnej oraz mieszkańców gminy.

Wygrali w konkursie plastycznym

W ubiegłym roku szkoła wzięła udział i zwyciężyła w konkursie „1000 powodów, by czytać”. Mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią do piątej edycji konkursu prace plastyczne zgłosili uczniowie ponad 550 podstawówek. W trwającym przez miesiąc głosowaniu każdy miał szansę okazać wsparcie wybranej szkole – z jednego konta w aplikacji mobilnej Empiku codziennie można było oddać jeden głos na ulubioną pracę. W głosowanie na szkołę w Serokomli aktywnie zaangażo-



Uczniowie, nauczyciele, panie bibliotekarki z ciekawością oczekiwali we wtorek, 23 lutego, przyjazdu wygranych książek

wali się nauczyciele, uczniowie, mieszkańcy i wszyscy znajomi, których udało się przekonać do regularnego oddawania głosów na ZS w Serokomli.

W wyniku głosowania wyłonionych zostało 10 zwycięskich podstawówek. W tym roku najbardziej zaangażowane okazały się szkoły z Serokomli, Krakowa, Leszna, Mińska Mazowieckiego, Myszkowa, Niepołomic, Okuniewa, Trzebosi, Zabrańca i Zielonej Góry.

Lista książkowych marzeń

W styczniu każda ze zwycięskich podstawówek ułożyła listę czytelnich marzeń – czyli tytułów, które pojawiają się na półkach

szkolnych bibliotek. Ponadto do laureatów trafiło 30 czytników PocketBook z dostępem do 30 tys. e-booków w aplikacji Empik Go.

- To wielki zaszczyt dla Naszej Szkoły, że zmobilizowała tak wiele osób do głosowania, dzięki czemu biblioteka wzbogaci się o 1000 nowych, pachnących książek. Nie byłoby to jednak możliwe bez wsparcia całej społeczności szkolnej, gminnej, przyjaciół i przyjaciół, za co serdecznie dziękujemy. To dzięki waszej pomocy i zaangażowaniu udało się wygrać - cieszy się społeczność szkolna.

mo



Lektury, pięknie opakowane w firmowe pudła Empiku, trzeba było wspólnymi siłami przenieść do szkolnej biblioteki

Wystawa na 100-lecie Parafii Podwyższenia Krzyża Św.

ŁUKÓW Uroczystego otwarcia ekspozycji, na której znalazło się wiele ciekawych eksponatów, dokumentów oraz zdjęć związanych z historią parafii, dokonał ks. Biskup Grzegorz Suchodolski.

Wernisaż wystawy „Bądźcie doskonałymi jako Ojciec wasz niebieski doskonałym jest” miał miejsce w budynku poklasztornym przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie.

Parafia Podwyższenia Krzyża Św. została erygowana w 1920 r., ale początki świątyni są dużo starsze. Obecny kościół pochodzi z 1770 r. W czerwcu 1920 r. członkowie Dozoru Kościelnego parafii rzymskokatolickiej w Łukowie zwrócili się do władz Diecezji Podlaskiej

z prośbą o podział parafii, liczącej ok. 19 tys. wiernych. 24 listopada 1920 r. ówczesny bp Henryk Przeździecki wydał dekret erekcyjny dla nowej parafii pw. Podwyższenia Św. Krzyża, która objęła prawobrzeżną część Łukowa i okoliczne wioski. Pod zarząd proboszcza oddano także cmentarz z kościołem św. Rocha.

Pierwszym proboszczem był ks. Kazimierz Kwiatkowski, wcześniej proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego i dziekan łukowski.

Obecnie parafia obejmuje część Łukowa oraz wsie Aleksandrów, Czerśl, Dminin, Gołębki, Jadwisin, Jeziory, Łazy, Malcanów, Podgaj, Ryżki, Rzymy-Las, Sięciaszkę Pierwszą, Drugą i Trzecią, Świdry i Zalesie.

JAK OBEJRZEĆ?

Wystawa w budynku po-



Na wystawę przybyli przedstawiciele instytucji diecezjalnych i kultury, samorządowcy, duszpasterze, członkowie Rad Parafialnych, Rady Muzealnej i osoby, które dla potrzeb wystawy udostępniły ze swoich zbiorów fotografie i inne przedmioty kultu religijnego. Patronat honorowy nad wystawą objęli: Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda oraz Starosta Łukowski Dariusz Szustek

klasztornym (dawne LO, stara szkoła, I piętro, sala 17); dostępna do końca 2021 r.; zwiedzanie: po uzgodnieniu pod nr tel.: kancelaria parafialna: 25 798 66 10 lub Muzeum Regionalne nr tel.: 25 798 27 16.

mo

I N F O R M A C J A

„DZIECI PIĘKNIEJĄ OD MIŁOŚCI”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie ogłasza nabór na bezpłatne szkolenia dla kandydatów chcących pełnić funkcję rodziny zastępczej niezawodowej, zawodowej lub prowadzenie rodzinnego domu dziecka. Program skierowany jest na pomoc dzieciom, które z różnych powodów nie mogą mieszkać z własnymi rodzinami. Pobyt dziecka w rodzinie zastępczej powinien być czasowy. Niekiedy rodzina zastępcza staje się jedyną rodziną dziecka. Opieka nad dzieckiem doświadczonym przez los wymaga zaangażowania, ale ważniejsze jest zapewnienie bliskości, ciepła rodzinnego, zrozumienia i akceptacji. Efektem pracy rodziny zastępczej jest szczęście dziecka.

Rodziny zastępcze mogą liczyć na pomoc Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie m.in. poprzez wsparcie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, psychologa, udział w bezpłatnych szkoleniach i grupach wsparcia.

Rodzina zastępcza otrzymuje również wsparcie finansowe w formie comiesięcznych świadczeń pieniężnych na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, dodatku wychowawczego oraz dofinansowania do wypoczynku dziecka.

PEŁNIENIE FUNKCJI RODZINY ZASTĘPCZEJ MOŻE BYĆ POWIERZONE OSOBOM, KTÓRE:

- dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
- nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona;
- wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku, gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego;
- nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;
- są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone:
- zaświadczeniem lekarskim o stanie zdrowia wystawionym przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz;
- opinią o posiadaniu predyspozycji i motywacji do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka;
- przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym
- rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego,
- właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań,
- wypoczynku i organizacji czasu wolnego.



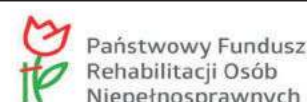
Gorąco zachęcamy osoby, którym nie jest obojętny los dzieci, aby stworzyły rodzinę zastępczą i przyjęły do swojego domu dzieci, które nie mogą wychowywać się z rodzicami biologicznymi.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie udziela wsparcia i pomocy wszystkim chętnym osobom, które chciałyby podzielić się swoim czasem i otworzyć serce na potrzeby dzieci. Prosimy o przekazanie naszego apelu wśród przyjaciół, znajomych i osób zainteresowanych pomocą dzieciom, pragnących zostać rodziną zastępczą oraz kontakt z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie

ul. Broniewskiego 20/26 w godz. 7.30 – 15.30

lub kontakt telefoniczny: 025 798 99 13

I N F O R M A C J A



Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie informuje, iż realizuje kolejną edycję pilotażowego programu pod nazwą „Aktywny samorząd” finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Moduł I

1. **Obszar A** – likwidacja bariery transportowej:

- Zadanie 1** – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu);
- Zadanie 2** – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy (adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu);
- Zadanie 3** – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy (adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu, w stopniu wymagającym korzystania z usług tłumacza języka migowego);

Zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu (adresowana do osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu);

2. **Obszar B** – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:

- Zadanie 1** – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku lub obu rąk);
- Zadanie 2** – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;

Zadanie 3 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania (adresowana do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu wzroku);

Zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym albo umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu słuchu i trudnościami w komunikowaniu się za pomocą mowy);

Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne – co najmniej na III poziomie jakości (adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności);

3. **Obszar C** – likwidacja barier w poruszaniu się:

Zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją uniemożliwiającą samodzielne poruszanie się za pomocą wózka inwalidzkiego o napędzie ręcznym);

Zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne – co najmniej na III poziomie jakości (adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności);

Zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości (adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności);

Zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne – co najmniej na III poziomie jakości (adresowana do osób ze stopniem niepełnosprawności);

Zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego (adresowana do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – do 16 roku życia lub osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z dysfunkcją narządu ruchu powodującą problemy w samodzielnym przemieszczaniu się i posiadających zgodę lekarza specjalisty na użytkowanie przedmiotu dofinansowania);

4. **Obszar D** – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej (dziecko przebywające w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką, pomoc adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, które są przedstawicielem ustawowym lub opiekunem prawnym dziecka).

Moduł II

pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym (adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pobierających naukę w szkole policealnej, w kolegium, w szkole wyższej – studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe lub doktoranckie prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym/dziennym lub niestacjonarnym/wieczorowym/zaocznym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu, a także osób, które przewód doktorski otworzyły poza studiami doktoranckimi).

Terminy przyjmowania wniosków:

Moduł I: od 10.04.2021 r. do 31.08.2021 r., elektronicznie od 01.03.2021 r.

Moduł II: Wnioski przyjmowane będą w dwóch terminach:

Pierwszy termin – **od 01.03.2021 r. do 31.03.2021 r.**

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2020/2021),

Drugi termin – **od 01.09.2021 r. do 10.10.2021 r.**

(dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2021/2022).

Szczegółowe informacje dotyczące zasad realizacji programu można uzyskać osobiście w siedzibie Centrum ul. Broniewskiego 20/26 Łuków (od poniedziałku do czwartku) pok. nr 5 lub telefonicznie pod numerami: 501896329 lub 257989913 w.65

Zachęcamy osoby, które posiadają podpis elektroniczny lub Profil Zaufany na platformie ePUAP do złożenia wniosku elektronicznie, w systemie przygotowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – SOW (System Obsługi Wsparcia).